

# Wstęp

---

Dokumenty zebrane w tym tomie dotyczą różnych zagadnień związanych z działalnością zespołu „Oneg Szabat” – tajnej organizacji getta warszawskiego, która była swoistym instytutem naukowo-badawczym, jedyną tego typu placówką na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką<sup>1</sup>. Można powiedzieć, że prawie każdy rękopis z Archiwum Ringelbluma coś mówi o „Oneg Szabat”, ale zgromadzone tu materiały mają szczególne znaczenie. Ukazują organizację z różnych perspektyw, pozwalając poznać jej współpracowników, jej zadania, owoce działalności i znaczenie dla historii Zagłady. Dzięki zawartym tu informacjom wiele spraw dotyczących zespołu Ringelbluma udało się już wyjaśnić, trzeba mieć nadzieję, że dalsze badania pozwolą na kolejne odkrycia.

Podzieliliśmy zebraną dokumentację na kilka grup. W pierwszej umieściliśmy zachowane dokumenty o charakterze personalnym, w tym listę adresową współpracowników „Oneg Szabat” i księgę kasową, będącą z jednej strony cennym dokumentem dotyczącym gospodarki finansowej Archiwum Getta (ARG), z drugiej zaś bardzo ważnym źródłem informacji o współpracownikach „Oneg Szabat” i ich pracy. Do drugiej grupy włączyliśmy materiały ewidencyjne – spisy archiwalne dokumentów zdeponowanych w zbiorach ARG. Pokazują one metody i efekty pracy zespołu, a jednocześnie informują o ludziach biorących udział w działalności „Oneg Szabat”. W trzeciej grupie znalazły się dokumenty mówiące o programie naukowym zespołu. Składają się na nie konspekty, plany i ankiety opracowane przez współpracowników Ringelbluma, służące do zbierania dokumentacji historycznej prze-

---

<sup>1</sup> Poza Warszawą podobną działalność tajną podjęto w getcie białostockim, ale na bez porównania mniejszą skalę, zob. Aleksandra Bańkowska, Weronika Romanik, *Podziemne Archiwum Getta Białostockiego. Archiwum Mersika–Tenenbauma*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2013, nr 9 (w przygotowaniu). Również w getcie wileńskim były próby ratowania dokumentów Zagłady. Zupełnie inny charakter miało archiwum założone przez administrację Rumkowskiego w getcie łódzkim, choć także przyczyniło się do zgromadzenia i zachowania bezcennych źródeł o losie łódzkich Żydów.

znaczony do monografii naukowej o losach ludności żydowskiej podczas wojny. Dwie ostatnie grupy zawierają akta związane z działalnością informacyjną „Oneg Szabat”. W grupie czwartej są biuletyny „Oneg Szabat” i „Wiadomości ARG”, czyli serwisy informacyjne opracowywane w okresie od kwietnia do lipca 1942 r. i na przełomie 1942/1943, zbierające dane o losie różnych skupisk żydowskich na ziemiach polskich. W grupie piątej znalazły się najważniejsze materiały „Oneg Szabat” dokumentujące przebieg Zagłady na ziemiach polskich – raporty o ośrodku zagłady w Chełmnie nad Nerem, raporty „Drugi etap”, „Gehenna Żydów polskich” i wreszcie raport o akcji likwidacyjnej w getcie warszawskim w 1942 r.

## Emanuel Ringelblum

Genezy powstania i rozwoju „Oneg Szabat” nie można do końca zrozumieć bez zapoznania się z ważniejszymi faktami z biografii Emanuela Ringelbluma (1900–1944), historyka, nauczyciela szkół średnich, działacza społecznego<sup>2</sup>. Twórca Archiwum Getta Warszawskiego urodził się w Buczaczu w Galicji, w tradycyjnej, drobnomieszczańskiej rodzinie żydowskiej. Jego ojciec był kupcem zbożowym<sup>3</sup>. Naukę w gimnazjum państwowym z językiem polskim wykładowym rozpoczął w 1912 r. w Buczaczu (klasa I i II). W związku z wybuchem wojny i ewakuacją w 1914 r. przeniósł się do gimnazjum w Kołomyi (klasa III i IV). W 1916 r. w wyniku ofensywy rosyjskiej uciekł z rodziną do Nowego Sącza, gdzie kontynuował naukę w tamtejszym 8-klasowym gimnazjum filologicznym (klasy V–VIII). W gimnazjum nowosądeckim 10 czerwca 1920 r. zdał z odznaczeniem egzamin dojrzałości<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> Losy Emanuela Ringelbluma były już przedmiotem niejednej rozprawy naukowej. Najpełniejszą biografię twórcy Archiwum Getta zamieścił w swojej książce Samuel D. Kassow, *Who Will Write Our History? Emanuel Ringelblum, the Warsaw Ghetto, and the Oneg Shabes Archive*, Bloomington 2007; dalej cytujemy przekład polski tej książki: *Ostatni rozdział zagłady warszawskiego getta. Kto napisze naszą historię? Ukryte Archiwum Emanuela Ringelbluma*, Warszawa 2010 (w skrócie: Kassow). Z innych biografii można wymienić: Michał Szulkin, *Dr Emanuel Ringelblum – historyk i organizator podziemnego archiwum getta warszawskiego*, BŻIH 1973, nr 2–3, s. 119–125 (z bibliografią prac E.R.); Artur Eisenbach, *Emanuel Ringelblum (1900–1944)*, PSB, t. 31, s. 298–300; Ruta Sakowska, *Emanuel Ringelblum (1900–1944) und das Untergrundarchiv des Warschauer Ghettos*, w: *Oneg Schabbat. Das Untergrundarchiv des Warschauer Ghettos-Ringelblum-Archiv, 28 September 2000–21 Januar 2001, Börnegalerie im Museum Judengasse*, Warszawa 2000, s. 9–14; tej samej autorki trochę uzupełniony tekst w wersji angielskiej: *Emanuel Ringelblum and the Underground Archive of the Warsaw Ghetto*, w: *Scream the Truth at the World. Emanuel Ringelblum and the Hidden Archive of the Warsaw Ghetto, Museum of Jewish Heritage – A Living Memorial to the Holocaust, November 7, 2001–February 18, 2002*, [Warszawa 2001].

<sup>3</sup> Emanuel Ringelblum, ur. 21 listopada 1900 r. w Buczaczu w domu nr 180/81, jako syn Feibischa (Fajwisza), kupca, i Ruchel Neche, córki Mendla i Gitli Hellerów z Buczacza. Zob. Archiwum UW, Emanuel Ringelblum – akta studenckie, sygn. RP-UW 9070, Odpis metryki urodzenia, k. 5.

<sup>4</sup> *Ibidem*, k. 7.

W kwietniu 1921 r. złożył podanie o przyjęcie na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Warszawskiego (został przyjęty 1 czerwca 1921 r. i immatrykulowany 28 listopada 1921 r. z nr 9070). Rok później, 29 września 1922 r., złożył podanie do rektora o włączenie go w poczet studentów Wydziału Lekarskiego, ale tu otrzymał bardzo szybką odmowę „z powodu *numerus clausus*”<sup>5</sup>. Wobec tego Ringelblum postanowił wyjechać na studia medyczne za granicę, złożył odnośne podanie do rektora UW i 25 października 1922 r. otrzymał zgodę na wyjazd. Ostatecznie jednak został w kraju i jesienią 1922 r. rozpoczął studia historyczne na Wydziale Filozoficznym. 20 maja 1927 r. uzyskał doktorat na podstawie rozprawy: „Żydzi w Warszawie od czasów najdawniejszych do 1527 r.”, napisanej pod kierunkiem Marcellego Handelsmana<sup>6</sup>. Od rozpoczęcia studiów wyższych Ringelblum mieszkał z przerwami w Warszawie. Utrzymywał się głównie z różnych prac dorywczych, udzielania korepetycji i lekcji na kursach oraz w szkołach. Po zdaniu egzaminu państwowego na nauczyciela w 1928 r. zaczął nauczać w gimnazjum żeńskim Jehudija (zał. 1893 r.), mieszczącym się przy ul. Długiej 55, jednocześnie pracował naukowo, pisał i publikował<sup>7</sup>. Jest autorem kilku książek i wielu artykułów naukowych rozproszonych po różnych czasopismach i opracowaniach zbiorowych. Już podczas studiów był współorganizatorem w 1923 r. Seminarium Historii Żydów w Polsce przy Żydowskim Domu Akademickim w Warszawie. Po powstaniu w 1925 r. Żydowskiego

<sup>5</sup> W tym czasie formalnie nie obowiązywały przepisy *numerus clausus* dla Żydów, dlatego odmowa przyjęcia na studia mogła wynikać z ogólnego wówczas ograniczenia wolnych miejsc na Wydziale Lekarskim UW, ale nie można wykluczyć, że był to jednak wyłącznie pretekst do odrzucenia kandydatury Ringelbluma z przyczyn narodowościowych. Zob. *ibidem*, k. 8, 10, 13–14; Szymon Rudnicki, *Równi, ale niezupełnie*, Warszawa 2008, s. 135–156; szerzej ten problem omawia Monika Natkowska, *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski”*. *Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939*, Warszawa 1999.

<sup>6</sup> W teczce studenckiej Ringelbluma zachowały się zaświadczenia o uczęszczaniu przezeń na wykłady i seminaria na UW w latach 1922–1926. Tytuł pracy na podstawie dyplomu doktorskiego Emanuela Ringelbluma, zob. *ibidem*, k. 21 (druk: *Żydzi w Warszawie*, cz. 1: *Od czasów najdawniejszych do ostatniego wygnania w r. 1527*, Warszawa 1932). Doktorat Ringelbluma został przyjęty przez środowisko naukowe z mieszanymi opiniami, obok pozytywnych recenzji ukazało się kilka negatywnych, w których wytykano historykowi różne błędy i niedociągnięcia warsztatowe, por. Kassow, s. 74–75.

<sup>7</sup> Zob. ARG II 522 (Ring. II/388); *Spis nauczycieli szkół wyższych, średnich, zawodowych, seminariów nauczycielskich oraz wykaz zakładów naukowych i władz szkolnych*, red. Zygmunt Zagórowski, Warszawa–Lwów 1926, s. 267. Sytuacja materialna Ringelbluma po studiach nie była łatwa, jeżeli jeszcze w 1935 r. ubiegał się o rozłożenie na raty niezapłaconej sumy 50 zł z tytułu opłat akademickich (Archiwum UW, Emanuel Ringelblum – akta studenckie, sygn. RP-UW 9070, k. 46). Podczas studiów Ringelblum mieszkał przy Nowolipkach 33 m. 5 (1921–1922), Dzielnej 65 m. 21 (1922), Miłej 42 m. 7 (1923), ul. Nowolipiu 40 a m. 50 (1923–1924), Pańskiej 78 m. 25 (1924), a od 1925 r. przy Nowolipkach 31 m. 6. W okresie okupacji w getcie warszawskim miał mieszkanie przy ul. Leszno 18 m. 31 (1940–1942).

Instytutu Naukowego w Wilnie (JIWO)<sup>8</sup> stał się niebawem bliskim współpracownikiem tej organizacji naukowej, a szczególnie Sekcji Historycznej JIWO i Komisji Historii Żydów w Polsce – agendy JIWO w Warszawie. Był członkiem warszawskiego Towarzystwa Miłośników Historii. Współorganizował również Koło Historyków Żydowskich w Warszawie (1924–1939) i współredagował jego publikacje naukowe: „Junger Historiker” (1926 i 1929) oraz „Bleter far Geszichte” (1934 i 1938). Brał udział w VII Międzynarodowym Kongresie Historyków w Warszawie w 1933 r., jako sekretarz sekcji i autor referatu. Pracował też społecznie w Centrali Kas Bezprocentowych „Cekabe” i był redaktorem jej organu „Folkshilf”; ponadto działał w Związku Zawodowym Nauczycieli Szkół Żydowskich w Polsce, Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich i Żydowskim Towarzystwie Krajoznawczym. Jesienią 1938 r. Ringelblum zaangażował się w akcję pomocy dla kilkunastu tysięcy Żydów wysiedlonych z Niemiec do Polski.

Ideowo i politycznie Ringelblum od wczesnej młodości związany był z żydowskim ruchem lewicowym. Przypuszczalnie już w gimnazjum stał się członkiem lub przynajmniej sympatykiem Poalej Syjon, partii założonej przez Bera Borochowa. Po 1920 r. został aktywnym działaczem Poalej Syjon-Lewicy. Swoje lewicowe poglądy na sprawy społeczne łączył z walką o zachowanie odrębności kultury i języka Żydów w Polsce. W podtrzymywaniu tożsamości narodowej ważną rolę odgrywał jidysz, język przeważającej części Żydów polskich, ale nie zawsze inteligencji żydowskiej, która nierzadko używała polskiego, nawet w kontaktach między sobą. Poglądy Ringelbluma na kwestię, w jakim kierunku powinno rozwijać się życie ludności żydowskiej, wpłynęły także na jego postawę podczas okupacji i na kierunek ideowy całej grupy „Oneg Szabat”. Nietrudno odnaleźć w programie grupy odniesienia do działalności JIWO, jego programu naukowego i kulturalnego. Jednym z ważnych wyróżników zespołu pozostał język. Jidysz był językiem „urzędowym” „Oneg Szabat”. Starano się w nim tworzyć jak najwięcej tekstów. Niektóre dokumenty, pierwotnie powstałe w języku polskim, na bieżąco tłumaczono na żydowski. Z kolei śledząc życiorysy najbliższych współpracowników Archiwum Getta, widzimy towarzyszy partyjnych Ringelbluma z Poalej Syjon-Lewicy (np. Hersz Wasser<sup>9</sup>,

<sup>8</sup> Żydowski Instytut Naukowy w Wilnie (Jidiszer Wisnszaftlecher Institut) (zał. w 1925 r.), placówka naukowa zajmująca się badaniami socjologicznymi, historycznymi, filologicznymi dotyczącymi społeczności żydowskiej w Europie, a także kolekcjonowaniem dokumentów i artefaktów. Biblioteka JIWO posiadała ponad 100 000 woluminów i tyle samo rękopisów. W 1940 r. centrala JIWO została przeniesiona do Nowego Jorku. Wywiezione przez Niemców zbiory Instytutu w dużej części odnalazły się po wojnie.

<sup>9</sup> Hersz (Hirsz, Herman, Henryk) Wasser (1912–1981), urodził się w Suwałkach, ale już przed wojną osiadł z rodziną w Łodzi, miał wykształcenie ekonomiczne i pracował jako księgowy, był członkiem Poalej Syjon-Lewicy, kierował łódzką biblioteką partyjną, w grudniu 1939 r. uciekł z żoną Blumą do Warszawy, gdzie aktywnie włączył się w działalność społeczną, należał do najbliższych współpracowników Emanuela Ringelbluma, był współtwórcą Archiwum Getta, autorem wielu dokumentów zachowanych w ARG, organizował ukrycie zbiorów „Oneg Szabat” w 1942

Mordechaj Szwarcbard<sup>10</sup>, Izrael Lichtensztajn<sup>11</sup>, Nechemiasz Tytelman<sup>12</sup>, Jechiel Górny<sup>13</sup>, Natan Smolar<sup>14</sup>) lub osoby związane z JIWO (np. Menachem Linder<sup>15</sup>, Jerzy Winkler<sup>16</sup>, Szyja Rabinowicz<sup>17</sup>, Szymon Huberband<sup>18</sup>, Szmuel

i 1943 r., a po wojnie uczestniczył w odszukaniu pierwszej części ARG i w poszukiwaniach drugiej oraz trzeciej. Pod wydobyćiu pierwszej części archiwum we wrześniu 1946 r. zajął się porządowaniem ocalonych dokumentów. W 1950 r. wyjechał z żoną z Polski i zamieszkał w Izraelu.

<sup>10</sup> Mordechaj Szwarcbard (1896–1942), przed wojną należał do władz partyjnych Poalej Syjon-Lewicy w Łodzi, w „Oneg Szabat” był jednym z najbardziej pracowitych członków zespołu, zostawił po sobie najliczniejszy zbiór dokumentów, w tym własne teksty oraz kolekcję odpisów różnych materiałów.

<sup>11</sup> Izrael Lichtensztajn (1904–1943), nauczyciel, działacz Poalej Syjon-Lewicy, przed wojną redaktor „Literarisze Bleter”, brał udział razem ze swoimi uczniami Nachumem Grzywaczem i Dawidem Graberem w zakopaniu pierwszej części ARG na początku sierpnia 1942 r. w budynku szkoły, gdzie nauczał przy ul. Nowolipki 68; mąż Geli Seksztajn, malarki, której spuścizna ocalała w zbiorach „Oneg Szabat” (zob. *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 4: *Życie i twórczość Geli Seksztajn*, oprac. Magdalena Tarnowska, Warszawa 2011).

<sup>12</sup> Nechemiasz (Natan) Tytelman (?–1943), przed wojną twórca i działacz klubu sportowego „Sztern” związanego z Poalej Syjon-Lewicą, dla „Oneg Szabat” opracował teksty o folklorze getta warszawskiego, spisywał także relacje.

<sup>13</sup> Jechiel (Chil) Górny (1908–1943), nie mamy bliższych informacji na temat jego działalności przedwojennej, zostawił w ARG swój dziennik i wiele odpisów dokumentów, zginął podczas powstania, walcząc w oddziale Hersza Berlińskiego.

<sup>14</sup> Natan Smolar (1901–1943), urodził się w Zambrowie, ukończył seminarium nauczycielskie w Wilnie, w okresie międzywojennym uczył języka żydowskiego, w getcie prowadził szkołę im. Borochowa przy ul. Nowolipki 68, gdzie nauczał do wojny, opracowywał podręczniki szkolne (zob. ARG I 682 [Ring. I/603]), przekazywał materiały do „Oneg Szabat” (np. ARG I 606 [Ring. I/204]) i jest prawdopodobnie autorem krótkich wspomnień zachowanych w drugiej części ARG II 255 (Ring. II/201). Zob. *Kronika getta*, s. 614–616.

<sup>15</sup> Menachem Linder (1911–1942), prawnik, absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza, współpracownik JIWO w Wilnie i w Warszawie, w okresie okupacji działał w ŻSS i „Oneg Szabat”, jest autorem różnych opracowań statystycznych przygotowywanych dla ŻSS, pisał również dziennik, który zaginął, zob. ARG I 297–299 (Ring. I/78; I/79; I/80/1); I 340 (Ring. I/80/2); *Kronika getta*, s. 558–562.

<sup>16</sup> Jerzy Winkler (?–1942), studiował ekonomię na Uniwersytecie Wiedeńskim, później współpracował z JIWO, w getcie warszawskim znalazł zatrudnienie w wydziale statystycznym Rady Żydowskiej, jednocześnie utrzymywał kontakty z grupą Ringelbluma, dla której kopiował i wnosił dokumenty urzędowe z kancelarii Judenratu (zob. np. ARG I 225–230 [Ring. I/279; I/662; I/179; I/664/2; I/296]; I 264 [Ring. I/244; I/664/4]; I 265 [Ring. I/333]; I 274 [Ring. I/364]; I 282 [Ring. I/575/1]; I 283 [Ring. I/575/2; I/502/a]; I 290 [Ring. I/1220/67]; ARG II 326a [Ring. II/246]), przygotowywał również dla „Oneg Szabat” teksty o tematyce gospodarczej.

<sup>17</sup> Szyja (Jehoszua) Rabinowicz (1888–1943), bundowiec, uczestnik rewolucji 1905 r., przed wojną właściciel wytwórni dachówek, wspierał materialnie działalność JIWO, w getcie warszawskim pracował społecznie, uczestniczył w powołaniu „Oneg Szabat”.

<sup>18</sup> Szymon Huberband (1909 lub 1912–1942), urodził się w Chęcinach jako syn rabina, od młodości interesował się historią i studiował źródła hebrajskie, został rabinem w Piotrkowie, już

Winter<sup>19</sup>). Abraham Lewin<sup>20</sup> był kolegą z gimnazjum Jehudija i zarazem współpracownikiem warszawskiej filii JIWO.

Wybuch wojny w 1939 r. zastał Ringelbluma w Genewie, gdzie przebywał na kongresie syjonistycznym. Dziś to może się wydawać absurdem, ale Ringelblum nie miał wówczas wątpliwości, że musi wracać do Polski. W swoim dzienniku napisał: „nasze postanowienie, by powrócić do kraju, podyktowane jest obowiązkiem obywatelskim”<sup>21</sup>. Być może nie tylko sprawy publiczne wzywały go do Warszawy, zostawił tu przecież żonę i syna<sup>22</sup>. Zaraz po powrocie do Warszawy włączył się w działalność społeczną koordynowaną przez Joint<sup>23</sup>. Od początku był współpracownikiem Komitetu/Komisji Koordynacyjnej, przekształconej w 1940 r. w Żydowską Samopomoc Społeczną, w której do końca należał do ścisłego kierownictwa. Od chwili zamknięcia przez Niemców warszawskiej „żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej” przebywał stale na terenie getta, kontynuując nie tylko działalność społeczną w ŻSS, lecz przede wszystkim prowadząc tajny zespół badawczo-naukowy „Oneg Szabat”. Był również aktywny w innych konspiracyjnych strukturach getta (Blok Antyfaszystowski, Żydowska Organizacja Bojowa). W lutym 1943 r. Ringelblum opuścił getto wraz rodziną, aby ukryć się po tzw. stronie aryjskiej w Warszawie, ale już w przeddzień wybuchu powstania wrócił do getta z Herszem Wasserem. Złapany przez Niemców, został wywieziony do obozu w Trawnikach, skąd udało się go wydostać dzięki współpracy z polską konspiracją. Po powrocie do Warszawy od sierpnia 1943 r. ukrywał się z żoną i synem oraz innymi osobami w kryjówce

---

przed wojną poznał Ringelbluma w warszawskiej filii JIWO, po stracie rodziny we wrześniu 1939 r. przeniósł się w 1940 r. do Warszawy i rozpoczął pracę w ŻSS, należał w 1940 r. do współorganizatorów „Oneg Szabat”, złożył do ARG liczne swoje własne opracowania, dziennik i inne teksty. Zob. Bernard Mark, *Szymon Huberband (1912–1942)*, PSB, t. 10, s. 77.

<sup>19</sup> Szmuel Winter (1891–1943), pochodził z Włocławka, był synem rabina, w okresie międzywojennym był zamożnym przedsiębiorcą prowadzącym dużą firmę handlową (nasiennictwo), należał do kierownictwa Żydowskiego Związku Kupieckiego, był jednocześnie współzałożycielem JIWO i badaczem żydowskiego folkloru i literatury (jidysz), autorem publikacji poświęconej tej tematyce, w getcie warszawskim pracował w Zakładzie Zaopatrywania RŻ, a równocześnie był bliskim współpracownikiem Ringelbluma i sponsorem jego tajnej działalności. Winter pisał dziennik, którego nie przekazał do ARG, ale którego drobny fragment został odnaleziony na terenie getta. Zob. Kassow, s. 152–155.

<sup>20</sup> Abraham Lewin (1893–1943), przed wojną nauczyciel języka hebrajskiego w Gimnazjum Żeńskim Jehudija w Warszawie, autor książki *Kantonistn* (Kantoniści) (Warszawa 1934), bliski współpracownik „Oneg Szabat”, autor obszernego dziennika, obejmującego okres od marca 1942 do stycznia 1943 r., a także jeden z bardziej aktywnych kopistów Archiwum Getta.

<sup>21</sup> *Kronika getta*, s. 31.

<sup>22</sup> Swoją przyszłą żonę Judytę (Jehudis) Herman (1904–1944) Emanuel Ringelblum poznał w Poalej Syjon-Lewicy. Miał z nią syna Uriela (Uriego) (1930–1944).

<sup>23</sup> Współpraca Ringelbluma z Jointem zaczęła się już w 1938 r. podczas organizowania pomocy dla przesiedleńców z Niemiec.

znajdującej się na terenie gospodarstwa ogrodniczego należącego do Mieczysława Wolskiego przy ul. Grójeckiej 81<sup>24</sup>. 7 marca 1943 r. schron „Kryśia” na Grójeckiej został w wyniku donosu odkryty przez Niemców, a wszystkich jego mieszkańców wraz z właścicielem posesji oraz jego siostrzeńcem rozstrzelano kilka dni później w pobliżu Pawiaka na gruzach getta.

## „Oneg Szabat”

Emanuel Ringelblum już w pierwszych miesiącach wojny zaczął gromadzić świadectwa o wydarzeniach, które dokonywały się na jego oczach. Pierwszym krokiem w stronę przyszłego Archiwum Getta były jego własne zapiski kronikarskie, prowadzone od września 1939 r. w formie zbliżonej do dziennika. Przenosił na papier nie tylko opisy własnych przeżyć, lecz także informacje zasłyszane od uciekinierów przybywających do Warszawy czy przesiedleńców z różnych części Polski. W maju 1940 r. Ringelblum postanowił nadać swojej pracy dokumentacyjnej formy organizacyjne i włączyć do niej przyjaciół oraz znajomych, przeważnie związanych ze strukturami ŻSS. Swoją projekt zrealizował dopiero kilka miesięcy później, jesienią 1940 r., w chwili gdy Niemcy przystępowali do ostatecznego zamknięcia Żydów Warszawy w izolowanej dzielnicy miasta<sup>25</sup>.

Dzieje „Oneg Szabat” doczekały się już licznych opisów, niewątpliwie najważniejszą pracą na ten temat jest monografia Samuela D. Kassowa<sup>26</sup>. Wiele spraw nadal jednak pozostaje do wyjaśnienia. Zachowane w ARG i opublikowane w tym tomie spisy personalne nie pokazują nam całej grupy. Nie wiemy nawet, według jakiego klucza je sporządzano. Na „liście adresowej” „Oneg Szabat” (dok. 1) sporządzonej przez Hersza Wassera widzimy z pewnością obok najbliższych współpracowników zespołu także członków ich rodzin i osoby, o których nic nie wiemy. Musimy pamiętać, że pod nazwiskami tych ostatnich mogą ukrywać się niezidentyfikowani autorzy i kopiści „Oneg Szabat”. Ten niezwykle cenny rękopis z jednej strony porządkuje naszą wiedzę, z drugiej pozostawia bez rozstrzygnięcia niezliczoną liczbę pytań i wątpliwości. Nie wiemy, kiedy powstał i dlaczego Wasser

<sup>24</sup> Obecnie ul. Grójecka 77.

<sup>25</sup> Dokładna data powstania „Oneg Szabat” nie jest znana. Sam Ringelblum w *Kronice getta* (s. 472) sugeruje, że już w maju 1940 r. grupa przyjęła formy organizacyjne. W książce kasowej „Oneg Szabat” (dok. 6) znajdujemy informację, że zebranie założycielskie odbyło się 5 października 1940 r., natomiast Hersz Wasser datę tę przesuwają na 22 listopada 1940 r., kiedy w mieszkaniu Ringelbluma przy ul. Leszno 18 m. 31 miały się spotkać oprócz niego następujące osoby: Menachem Mendel Kohn, Szmul Lehman, Szyja (Jehoszua) Rabinowicz, Lejzer Lipe Bloch, B. Sukiennik i Hersz Wasser, zob. Hersz Wasser, *The Ghetto Archives – The Enterprise of Dr. Emanuel Ringelblum*, w: *A Commemorative Symposium in Honour of Dr. Emanuel Ringelblum and his „Oneg Shabbat” Underground Archives*, Jerusalem 1983, s. 35.

<sup>26</sup> Kassow.

wbrew obowiązującym zasadom zdecydował się tu zdekonspirować część organizacji. Podając prawdziwe imiona i nazwiska oraz adresy zamieszkania, poważnie narażał wymienione osoby. Choć pewne środki ostrożności zachował – nazwisko autora nie pojawia się w rękopisie, a jego żona Bluma<sup>27</sup> figuruje pod panięńskim nazwiskiem. Nie ma również na liście wielu ważnych postaci, nawet samego Ringelbluma, a także innych jego przyjaciół. Biorąc pod uwagę specyfikę „listy adresowej”, nie można wykluczyć, że nie miała ona bezpośredniego związku z działalnością „Oneg Szabat”. Może była to ewidencja osób objętych jakąś akcją pomocową ŻSS? Podobne wątpliwości będziemy mieli, analizując kolejne dokumenty (dok. 2–5) zawierające wykazy imienne, a także różne notatki, nie zawsze dziś dla nas czytelne. Szczególnie niejasne są zapisy z dok. 4 i 5.

Lektura kolejnych zestawień nazwisk znajdujących się w dokumentach ARG nie pozwala nam odpowiedzieć na pytania dotyczące charakteru grupy, zależności i panującej w niej hierarchii, udziału poszczególnych osób w pracach organizacji. Dopiero próba podziału i wyodrębnienia poszczególnych zbiorowości wewnątrz „Oneg Szabat” i analiza dodatkowych dokumentów może dać więcej światła na strukturę i zasady działania grupy Ringelbluma. Kto kierował „Oneg Szabat” i jak wyglądała administracja zespołu? W niektórych relacjach wymieniane są osoby, które wchodziły do ścisłego gremium kierującego ARG. Różnie to ciało było nazywane, raz kolegium, innym razem egzekutywą, ale przeważnie pojawia się w nim podobny zestaw osób. Oprócz Ringelbluma wymieniani są najczęściej: Hersz Wasser, Eliaszk Gutkowski<sup>28</sup>, Menachem Mendel Kohn<sup>29</sup>, Szymon Huberband, Icchak Giterman<sup>30</sup>, Aleksander Landau<sup>31</sup>, Daniel Guzik<sup>32</sup> i Szmuel Winter<sup>33</sup>. W jaki sposób podejmowano decyzje i kto formalnie odpowiadał za całość prac – na to pytanie nie

<sup>27</sup> Bluma Wasser (z d. Kirszenfeld) (1912–1990), żona Hersza Wassera, w getcie warszawskim brała udział w pracach „Oneg Szabat”, przede wszystkim sporządzała odpisy dokumentów.

<sup>28</sup> Eliaszk (Eliahu) Gutkowski (1900–1943), urodził się na Suwalszczyźnie, ale już w 1914 r. mieszkał w Łodzi, tam ukończył gimnazjum i pracował w miejscowych szkołach powszechnych i średnich, w 1938 r. uzyskał stopień magistra filozofii w zakresie historii na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, politycznie związany był z Poalej Syjon-Prawicą, jesienią 1939 r. uciekł z żoną i synem do Warszawy, w getcie warszawskim należał do najbliższych współpracowników „Oneg Szabat”, prowadził prace ewidencyjne w ARG, zajmował się opracowywaniem biuletynów, przygotowywaniem konspektów prac dokumentacyjnych, spisywaniem relacji, kopiowaniem dokumentów. Pisał również własne teksty dotyczące życia gospodarczego getta, zob. ARG I 634 (Ring. I/61).

<sup>29</sup> Menachem Mendel Kohn (Kon) (1881–1943), przed wojną był zamożnym kupcem, pochodził z Ostrołki, Ringelbluma poznał w ŻSS i wszedł do grona założycieli Archiwum Getta.

<sup>30</sup> Icchak Giterman (1889–1943), już podczas I wojny światowej aktywny działacz społeczny, m.in. współorganizował w Rosji Żydowski Komitet Pomocy Ofiarom Wojny (JEKOPO), od 1926 r. kierował polską centralą AJDC, współpracował z JIWO, do końca 1941 r. korzystając z funduszy Jointu, organizował pomoc dla ludności żydowskiej, wspomagał również pracę ARG, zob. *Kronika getta*, s. 514–522.



ma jednoznacznych odpowiedzi. Wspomnienia Ringelbluma czy Lewina pokazują, że ważniejsze decyzje zapadały w gronie najbliższych współpracowników, podczas ogólnej dyskusji. Trudno coś bliżej powiedzieć o decydującym wpływie konkretnych osób na kierunek działalności organizacji. Z pewnością ważne funkcje administracyjne pełnili Wasser i Kohn, gdyż pierwszy był sekretarzem „Oneg Szabat”, drugi zaś księgowym.

Zdecydowanie więcej wiemy o udziale różnych osób w konkretnych pracach zespołu. Część współpracowników zajmowała się sprawami dokumentacyjno-ewidencyjnymi, np. Hersz Wasser, Eliasz Gutkowski, Bluma Wasser, Jechiel Górny. Inne skupiły się na zbieraniu relacji i ich opracowywaniu, np. Daniel Fligelman<sup>34</sup>, Sz. Szajnkinder<sup>35</sup>. Emanuel Ringelblum przygotowywał m.in. konспекty przyszłych opracowań. Nechemiasz Tytelman zbierał dokumentację dotyczącą folkloru ulicznego getta. Stanisław Różycki<sup>36</sup> śledził życie codzienne mieszkańców „dzielnicy zamkniętej”. Do najbardziej wytrwałych kopistów należeli: Mordechaj Szwarcbard,

<sup>31</sup> Aleksander (Lejb) Landau (?–1944), od przedwojnia był współwłaścicielem dużej stolarni w Warszawie, która podczas wojny stała się jednym z „szopów”, ale mimo konfiskaty zakładu przez Niemców, były współwłaściciel zachował w nim stanowisko kierownika, dzięki czemu w „szopie” Landaua udało się przez dłuższy czas chronić przez wywiezieniem do Trebłinki dość znaczną grupę osób, m.in. działaczy społecznych związanych z „Oneg Szabat” i ŻSS. Landau wykorzystując swoją pozycję w getcie pomagał materialnie i organizacyjnie Archiwum Getta.

<sup>32</sup> Daniel (Dawid) Guzik (1890–1946), przed wojną był dyrektorem finansowym AJDC w Warszawie, podczas okupacji przebywał w Warszawie, współpracował z Icchakiem Gitermanem w niesieniu pomocy ludności żydowskiej, korzystając z funduszy Jointu, pomagał również grupie Ringelbluma, zginął po wojnie w wypadku lotniczym w Pradze czeskiej.

<sup>33</sup> *Kronika getta*, s. 472; Hersz Wasser, *Archiwum Dra Emanuela Ringelbluma*, „Przełom” 1946, nr 3, s. 7; *idem*, „Getto warszawskie”, mps, AŻIH, sygn. 303/XX/583, s. 6. Nawet podczas akcji likwidacyjnej w lipcu i sierpniu 1942 r. odbywały się zebrania „Oneg Szabat”, np. 24 sierpnia 1942 r. Byli na nim: Emanuel Ringelblum, Icchak Giterman, Lejzer Lipe Bloch, Abraham Lewin, Eliasz Gutkowski, Jehuda Feld, Szmuel Winter, Josef Kapłan i Aleksander Landau, zob. Abraham Lewin, *Dziennik z warszawskiego getta*, BŻIH 1957, nr 22, s. 91.

<sup>34</sup> Daniel Fligelman (?– 1942), pochodził z przupuszczalnie z Aleksandrowa Kujawskiego, musiał przed wojną odebrać dobre wykształcenie humanistyczne, gdyż miał świetne pióro, znał języki obce i literaturę piękną, jego teksty mają nie tylko walory historyczno-źródłowe, lecz także literackie. Zebrał i spisał wiele relacji dla Archiwum Getta.

<sup>35</sup> Sz. Szajnkinder (Szejnkinder), przedwojenny działacz i dziennikarz sportowy w Warszawie (Hasmonea), w getcie warszawskim pisał dziennik, utwory literackie, a także opracowywał różne relacje, najczęściej żołnierzy uczestniczących w kampanii wrześniowej. Zob. „Nowy Głos” 1938, nr 66, s. 6; ARG I 461 [Ring. I/984].

<sup>36</sup> Stanisław Różycki jest tajemniczą postacią wśród współpracowników „Oneg Szabat”, nie zachowały się o nim żadne informacje, zostawił w ARG opracowania o życiu codziennym i kulturalnym w getcie warszawskim (ARG I 455 [Ring. I/428]; I 456 [Ring. I/429]; I 577 [Ring. I/154]; I 659 [Ring. I/92]; I 661 [Ring. I/50]), o szkolnictwie (ARG I 669 [Ring. I/74]) oraz wspomnienia z pobytu pod okupacją sowiecką (ARG I 868 [Ring. I/459; I/75]; I 869 [Ring. I/427]).

Abraham Lewin i Natan Koniński<sup>37</sup>, a także cała grupa anonimowych kopistów, których nazwisk nie znamy. Byli też twórcy, których udział w pracach zespołu polegał na dostarczaniu własnych tekstów naukowych, relacji lub utworów literackich, np. Bernard Kampelmacher<sup>38</sup> czy Perec Opoczyński<sup>39</sup>. Z kolei Hersza Wassera znajdziemy również wśród tych, którzy robili wywiady i opracowywali teksty. Bluma Wasser i Jechiel Górny zajmowali się ewidencją, a jednocześnie kopiowaniem dokumentów. Gustawa Jarecka była kopiczką, a przy tym autorką relacji „Ostatnim etapem przesiedlenia jest śmierć”<sup>40</sup>. Rabin Szymon Huberband opracowywał własne teksty, ale zajmował się też spisywaniem cudzych świadectw. Menachem Mendel Kohn prowadził buchalterię i pisał teksty dla ARG.

Wśród najbliższych współpracowników Archiwum ważną pozycję zajęły osoby bliskie ideowo i społecznie Ringelblumowi, ale nie wypełniały one całej organizacji. Członków zespołu dobierano według znacznie szerszego i bardziej różnorodnego klucza. Różnice polityczne i społeczne uległy niwelacji wobec zagrożeń i zadań, jakie stanęły przed „Oneg Szabat”. Do działaczy skrajnie lewicowych partii dołączyli przedstawiciele całkiem odległych nurtów politycznych i społecznych:

<sup>37</sup> Natan (Nusen) Koniński prawdopodobnie pochodził z Kalisza, w „Oneg Szabat” był kopiczką, jak również autorem opracowania pt. „Oblicze dziecka żydowskiego” i obszernej relacji; w literaturze przedmiotu mylony lub utożsamiany z Aronem Konińskim. Zob. *Inwentarz Archiwum Ringelbluma*, s. 35; ARG I 593 (Ring. I/47).

<sup>38</sup> Bernard (Berisz) Kampelmacher (?–1942), pochodził z Galicji, brał udział w I wojnie światowej jako oficer armii austriackiej, po wojnie osiadł z rodziną w Sochaczewie i pracował jako nauczyciel w państwowej szkole powszechnej, od 1928 r. był kierownikiem szkoły w Grodzisku Mazowieckim, w getcie warszawskim był kronikarzem swojego rodzinnego miasta i najbliższych okolic, zostawił zbiór tekstów poświęconych dziejom gminy grodzkiej w okresie międzywojennym i podczas wojny, zmarł na tyfus w Warszawie. Zob. *Archiwum Ringelbluma*, t. 6, s. 540.

<sup>39</sup> Perec Opoczyński (1892–1943), poeta, pisarz, urodził się w Lutomierniku pod Łodzią, od 1935 r. mieszkał w Warszawie, już w okresie międzywojennym jego utwory ukazywały się drukiem, w getcie warszawskim pisał dziennik, reportaże, opowiadania z życia zamkniętego miasta. Zob. Kassow, s. 178–185; P. Opoczyński, *Reportaże z warszawskiego getta*, oprac. Monika Polit, Warszawa 2009, s. 9 i n.

<sup>40</sup> Gustawa Jarecka (1908–1943), powieściopisarka i nowelistka (autorka m.in. powieści: *Inni ludzie*, Warszawa 1932; *Stare grzechy*, Warszawa 1934 i 1959, *Przed jutrem*, Warszawa 1936, *Ludzie i sztandary*, Warszawa 1938–1939 i 1947), pochodziła z Kalisza, absolwentka polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim, w getcie pracowała w kancelarii Rady Żydowskiej, dla Archiwum Getta robiła na maszynie odpisy dokumentów, np. ARG I 180–181 (Ring. I/308; I/211/3); I 199–215 (Ring. I/276; I/656/1; I/656/2; I/274/1; I/1105/3; I/1105/4; I/656/3; I/274/2; I/300; I/654/4; I/656/5; I/656/6; I/278/2; I/1105/1; I/310; I/299; I/656/7); I 221–224 (Ring. I/275; I/1220/80; I/1105/2; I/213); I 231–233 (Ring. I/265; I/778/1; I/778/2); I 236 (Ring. I/324); I 245–246 (Ring. I/19; I/247); I 250 (Ring. I/103); I 257 (Ring. I/246); I 263 (Ring. I/230); I 289 (Ring. I/1197); I 291–292 (Ring. I/1220/69a; I/215). Zob. też ARG II 272 (Ring. II/197); *Kronika getta*, s. 579; Kassow, s. 175–177.

„Przez długie miesiące siedzieli przy jednym stole: pobożny rabin Huberband obok lewicowego poalejsjonisty – Hersza Wassera, i ogólnego syjonisty – Abrahama Lewina”<sup>41</sup>. W jednej zbiorowości znaleźli się miłośnicy jidysz, twardzi zwolennicy hebrajskiego i osoby używające wyłącznie lub najczęściej języka polskiego (np. Daniel Fligelman, Gustawa Jarecka, Bernard Kampelmacher, Natan Koniński, Salomea Ostrowska<sup>42</sup>, Stanisław Różycki)<sup>43</sup>. Mimo że Ringelblum nie lubił asymlatorów, sam pisał dla ARG nie tylko w jidysz, lecz czasami także po polsku. Jego najbliższy pomocnik Hersz Wasser dla Archiwum przygotowywał dokumenty w jidysz, natomiast rachunki domowe prowadził po polsku<sup>44</sup>. Eliasz Gutkowski używał w „Oneg Szabat” obu języków, ale gdy musiał szybko zanotować relację uciekiniera z Treblinki, przeszedł szybko z jidysz na język polski<sup>45</sup>. W jidysz i po polsku opracowywał materiały Jechiel Górny.

O dużej części autorów relacji nic nie wiemy, nie udało się też zidentyfikować niektórych kopistów. Ringelblum opisał tylko wybrane postacie, nie zawsze kierując się faktycznym ich udziałem w pracach Archiwum Getta. Być może pisząc dziennik, nie chciał narażać swoich przyjaciół na ryzyko dekonspiracji. Musiał się liczyć z tym, że jego zapiski mogą wpaść w ręce Niemców. Dlatego więcej miejsca poświęcił osobom niezującym, a o sprawach „Oneg Szabat” napisał bardzo ogólnie, nie szermując nadmiernie nazwiskami i innymi szczegółami, lecz skupiając się raczej na programie badań oraz tematyce zbieranych prac. W *Kronice getta* dwaj najbliżsi współpracownicy Ringelbluma, nazywani niekiedy sekretarzami grupy (Wasser i Gutkowski), pojawiają się sporadycznie i nie zawsze są wymienieni z nazwiska<sup>46</sup>. O innych bardziej znanych członkach zespołu wspomina również rzadko, np. o Bernardzie Kampelmacherze, Percu Opoczyńskim,

<sup>41</sup> *Kronika getta*, s. 494.

<sup>42</sup> Salomea Ostrowska, nie wiemy, skąd pochodziła i w jaki sposób trafiła do „Oneg Szabat”, w ARG przeprowadzała wywiady, opracowywała je i spisywała bardzo charakterystycznym, starannym piśmem, m.in. dzięki niej zachowały się bezpośrednie relacje byłych więźniów obozu dla przesiedleńców w Pomiechówku, była też autorką opracowania o Pomiechówku, które było częścią większej jej pracy o tzw. kwarantannie na ul. Leszno 109, zob. ARG I 588 (Ring. I/143); I 1163 (Ring. I/374); I 1165 (Ring. I/956).

<sup>43</sup> Wydaje się, że Kassow trochę się myli, twierdząc, iż członkowie grupy „Oneg Szabat”, „którzy pisali po polsku, zostali w ogóle pominięci, nie zasłużyli na swoje hasło w żydowskich leksykonach literackich, ani nie byli dostatecznie znani, by znaleźć się w polskich słownikach biograficznych” (s. 144). Z wymienionej grupy praktycznie nic nie możemy powiedzieć tylko o Ostrowskiej i Różyckim, ale w podobnej sytuacji są również osoby piszące w jidysz, np. kilku kopistów, których nie znamy nawet inicjałów, niewiele też wiemy o Szajnkinderze.

<sup>44</sup> *Archiwum Ringelbluma*, t. 7, dok. 27 (s. 257–328).

<sup>45</sup> Zob. ARG II 379 (Ring. II/296).

<sup>46</sup> Ringelblum sekretarzem „Oneg Szabat” nazywa wyłącznie Hersza Wassera (*Kronika getta*, s. 472), wydaje się, że Eliasza Gutkowskiego do roli „sekretarza” zespołu zaliczyła już historiografia powojenna, zob. *ibidem*, s. 472, 478, 488, 494.

Nechemiaszu Tytelmanie i innych. Nie znajdziemy żadnej wzmianki np. o Jechielu Górnym, Natanie Konińskim, Stanisławie Różyckim, Mordechaju Szwarbardzie, Blumie Wasser czy Sz. Szajnkinderze. Więcej miejsca poświęcił Szymonowi Huberbandowi czy Danielowi Fligelmanowi. Informacje na temat ARG pojawiają się *de facto* dopiero w części notatek sporządzonych na przełomie 1942 i 1943 r. Przyglądając się bliżej jego zapiskom, widzimy, że Ringelblum nie wszystkie fakty pamiętał dokładnie, może niektórych dokumentów w ogóle nie miał w ręku. Pisząc, że „nie zewidencjonowano zawartości materiałów «Oneg Szabat»”<sup>47</sup>, rozmija się z prawdą, gdyż takie spisy robili jego współpracownicy, łącznie z wykazami opisanych miast i miasteczek, o czym mówimy szerzej w dalszych fragmentach Wstępu.

## Księga kasowa

Bardzo dużo o funkcjonowaniu grupy Ringelbuma mówi nam księga kasowa (dok. 6), prowadzona przez Menachema Mendla Kohna od jesieni 1940 do sierpnia 1942 r. Jest to praktycznie jedyny dokument o charakterze organizacyjnym, który obejmuje tak długi okres działalności „Oneg Szabat” i łączy w sobie obie części Archiwum, pierwszą i drugą. Dostarcza nam wielu cennych informacji, począwszy od składu personalnego współpracowników grupy. Mamy w księdze kasowej zebrane nazwiska wielu aktywnych działaczy „Oneg Szabat”. Osobną kategorią występującą w księdze są darczyńcy: ta zbiorowość jest znacznie mniejsza. Należą do niej przedsiębiorcy, a także przedstawiciele AJDC i ŻSS, organizacji, które również wspomagały działalność „Oneg Szabat”. Niezwykle ważnym faktem jest to, że dla tego dokumentu, podobnie jak dla spisów personalnych, zrobiono pewien wyjątek, jeżeli chodzi o ujawnienie prawdziwych danych osobowych. Wydaje się, że w odniesieniu do znacznej części występujących tu osób podano ich prawdziwe nazwiska. Nie wiemy, dlaczego w tych dwóch wypadkach złamano zasady pełnej konspiracji. Ale nie tylko dane personalne świadczą o znaczeniu księgi, lecz także inne zapisy, np. daty informujące o wypłacie honorariów, na podstawie których możemy datować niektóre dokumenty, wyszczególnienie i charakterystyki wykonanych prac i innych wydatków.

---

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 482.

**Tabela 1. Ogólna suma wypłat z kasy „Oneg Szabat” dla wybranych współpracowników**

Lp.	Nazwisko i imię (kryptonim)	Ogólna suma otrzymanych pieniędzy (w zł)	Okres
1.	Baum & Forbert <sup>48</sup>	900	15.08.1941–21.05.1942
2.	Berliner Dawid <sup>49</sup>	100	5.07.1942
3.	Bloch Lejzer Lipe <sup>50</sup>	720,75	2.11.1941–22.01.1942
4.	Braude <sup>51</sup>	100	6.02.1941–25.11.1941
5.	Borensztejn <sup>52</sup>	206	26.06–29.10.1941
6.	Chitowski <sup>53</sup>	865	26.06.1941–29.07.1942
7.	Fajnkind Melech <sup>54</sup>	265	7.01–25.11.1941
8.	Fizzmanówna <sup>55</sup>	314,5	19.11.1941–22.01.1942
9.	Fligelman Daniel	1 550	2.11.1941–29.07.1942

<sup>48</sup> Leon Forbert, fotograf i producent filmowy, już przed I wojną światową prowadził na Nowym Świecie 39 popularne atelier fotograficzne (1909–1920); w okresie międzywojennym atelier „Foto-Forbert” należało do M. Hirszbajna, miało siedzibę przy ul. Wierzbowej 11 i w Al. Jerozolimskich 8; w getcie warszawskim nadal działał zakład „Foto-Forbert” i w zbiorach ARG zachowały się zdjęcia zamawiane w nim przez członków grupy „Oneg Szabat”, zob. ARG I 683 (Ring. I/1222); WSB 1936/37, s. 174.

<sup>49</sup> Dawid Berliner, przed wojną członek zarządu warszawskiego Stowarzyszenia Drobnych Kupców, autor opracowania o życiu gospodarczym i przedsiębiorczości w getcie warszawskim, zob. ARG I 619 (Ring. I/216).

<sup>50</sup> Lejzer Lipe (Eliezer) Bloch (1888–1944), działacz syjonistyczny, dyrektor Keren Kajemet Le-Israel (Żydowskiego Funduszu Narodowego), współpracownik Tarbutu, w „Oneg Szabat” miał opracować część dotyczącą opieki społecznej w projekcie „Dwa i pół roku wojny”. Był związany z ruchem Dror, zajmował się zbieraniem funduszy dla ŻOB. W czasie powstania w getcie został wywieziony do obozu w Budzynie. Zginął w Mauthausen.

<sup>51</sup> Szyja (Jehoszua) Braude, przed wojną nauczyciel języków klasycznych w Wilnie, tłumacz Platona na jidysz, w getcie warszawskim organizował kuchnie ludowe. Zob. *Kronika getta*, s. 600–603.

<sup>52</sup> Zapewne chodzi o Icchaka Bernsteina (Bernsteina, Bornsztajna, Borensztajna) (1900–1942), przed wojną dziennikarza, krytyka literackiego, autora esejów i poematów zachowanych w ARG I 1209–1211 (Ring. I/1137; I/600; I/1138).

<sup>53</sup> Chitowski, rabin, złożył w „Oneg Szabat” relację o pobycie w obozie pracy w Kampinosie, zob. ARG I 1131 (Ring. I/379).

<sup>54</sup> Melech Fajnkind (1898–1943), członek Rady Naczelnej Poalej Syjon-Lewicy, członek ŻKN i ŻOB, przywódca organizacji bojowej w obozie w Poniatowej, zob. *Kronika getta*, s. 537; ARG I 4 (Ring. I/674/6); I 385 (Ring. I/1207); List ŻOB w Poniatowej do Komendy ŻOB z 15 września 1943 r., w: *Erntefest, 3–4 listopada 1943 r. Zapomniany epizod Zagłady*, red. Wojciech Lenarczyk, Dariusz Libionka, Lublin 2009, s. 401.

<sup>55</sup> Być może Guta Fizzmanówna, zob. dok. 2.

10.	Goldin Lejb <sup>56</sup>	208	1.04–9.06.1942
11.	Goldsztajn <sup>57</sup>	385	14.09.1941–16.07.1942
12.	Górny Jechiel (Chil)	1 080	27.11.1941–29.07.1942
13.	Gutkowski Elias	2 592	27.12.1940–29.07.1942
14.	Huberband Szymon	3 787	9.11.1940–29.07.1942
15.	Kampelmacher Bernard	125	5–28.09.1941
16.	Klejnman Cwi <sup>58</sup>	400	12.04–29.07.1942
17.	Kohn Menachem Mendel	311,5	10.07.1941–19.07.1942
18.	Koniński Natan	585	22.01–9.06.1942
19.	Krauze <sup>59</sup>	370	31.03–2.05.1942
20.	Lewin Abraham	2 080,75	16.01–29.07.1942
21.	Lewin rabin <sup>60</sup>	150	2.03–21.06.1942
22.	Lewinow <sup>61</sup>	150	17–24.02.1942
23.	Lichtensztajn Izrael	540	24.05–29.07.1942
24.	Linder Menachem	200	26.09–30.11.1941
25.	Łazarow <sup>62</sup>	95	2.01–2.04.1941
26.	Opoczyński Perce	1 135	12.12.1941–29.07.1942
27.	Ostrowska Salomea	845	9.09.1941–12.07.1942
28.	Pluskałowski Lejb (Zalman Skałow) <sup>63</sup>	140	25.09–28.11.1941
29.	Ringelblum Emanuel	6 400	21.07.1941–29.07.1942
30.	Rubinsztajn <sup>64</sup>	100	16–19.07.1942
31.	Starobroda <sup>65</sup>	130	15.02–6.03.1942

<sup>56</sup> Lejb Goldin (1906–1942), przed wojną dziennikarz, tłumacz, najpierw komunista, a od 1936 r. członek Bundu, złożył do ARG opowiadanie o losie głodnego intelektualisty w getcie (ARG I 1219 [Ring. I/1167]), zob. również dok. 1; ARG I 1129 (Ring. I/404).

<sup>57</sup> Goldsztajn, nazwisko dosyć popularne, pojawia się w kilkunastu dokumentach, np. ARG I 86 (Ring. I/599/66); I 435 (Ring. I/100); I 456 (Ring. I/429); I 590 (Ring. I/220); I 635 (Ring. I/51); I 761 (Ring. I/1054); I 932 (Ring. I/868); I 1349 (Ring. I/35); II 45 (Ring. II/138); II 346 (Ring. II/275/2); II 369 (Ring. II/275/1).

<sup>58</sup> Cwi Klejnman, autor obszernej relacji, składającej się z trzech części, zob. ARG I 691 (Ring. I/1000); I 925 (Ring. I/1034); I 997 (Ring. I/1169); *Archiwum Ringelbluma*, t. 6, dok. 27, s. 64–85; *Archiwum Ringelbluma*, t. 8, dok. 38, s. 181–189 i dok. 39, s. 190–194.

<sup>59</sup> Możliwe, że chodzi o Ritę Krauze (Krause), zob. ARG I 349 (Ring. I/170).

<sup>60</sup> Brak bliższych informacji o tej osobie.

<sup>61</sup> Brak bliższych informacji o tej osobie.

<sup>62</sup> Brak bliższych informacji o tej osobie.

<sup>63</sup> Lejb Pluskałowski (Zalman Skałow) (1908–1942), pisarz, autor powieści złożonej w ARG I 1233 (Ring. I/605) (*Swastyka nad gettem* [zyd.], Warszawa 1954).

<sup>64</sup> Brak bliższych informacji o tej osobie.

<sup>65</sup> Brak bliższych informacji o tej osobie.

32.	Szajnkind Sz.	500	13.01–29.07.1942
33.	Szereszewska Stefa <sup>66</sup>	60	4.03.1942
34.	Szwarcbard Mordechaj	750	9.11.1940–30.11.1941
35.	Tytelman Nechemiasz	750	9.01–29.07.1942
36.	Wajsberg <sup>67</sup>	183	27.11.1941–31.03.1942
37.	Wasser Hersz	10 634,15	9.11.1940–29.07.1942
38.	Winer Szlamek (Grojnowski Jakub) <sup>68</sup>	1 696,5 <sup>69</sup>	27.02–12.04.1942
39.	Winkler Jerzy (Icchak)	165	10.02.1941–6.01.1942
40.	Winnik Izrael <sup>70</sup>	1 255	26.10.1941–19.07.1942
41.	Zylberberg <sup>71</sup>	563	28.08.1941–29.07.1942
	Razem	43 387,15	

Źródło: ARG II 1 (Ring. I/212).

Z dużą ostrożnością należy podchodzić do analizy zapisów dotyczących wypłat dla współpracowników zespołu (tabela 1). Większość osób otrzymała zupełnie symboliczne pieniądze, nie mające wiele wspólnego z włożoną pracą, np. Bernard Kampelmacher, Natan Koniński, Mordechaj Szwarcbard. Jednocześnie wielu aktywnych współpracowników zespołu w ogóle nie znalazło się wśród beneficjentów honorariów „Oneg Szabat”, np. Rachela Auerbach<sup>72</sup> i Bluma Wasser. Z kolei za

<sup>66</sup> Stefa Szereszewska opracowała dla ARG dzieje komitetu domowego przy ul. Gęsiej 19 (ARG I 653 [Ring. I/297]), robiła także odpisy, np. ARG I 432 (Ring. I/209); I 656 (Ring. I/67).

<sup>67</sup> Zapewne Mojżesz Wajsberg, przed wojną nauczyciel historii, współpracownik Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie, w getcie nauczyciel literatury żydowskiej w konspiracyjnym gimnazjum Droru. Zob. Cywia Lubetkin, *Zagłada i powstanie*, tłum. Maria Krych, Warszawa 1999, s. 200. Do ARG przekazał jedną relację, zob. ARG I 500 (Ring. I/362). Inny M. Wajsberg był sekretarzem Centralnej Komisji Patronatów, zob. ARG II 155 (Ring. II/66); ARG II 167 (Ring. II/47); ARG II 169 (Ring. II/48); ARG II 191 (Ring. II/68).

<sup>68</sup> Jakub Grojnowski, pseudonim Szlamka Winer (?–1942), uciekiniera z ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem, autora relacji spisanej w „Oneg Szabat”, zob. ARG I 1115 (Ring. I/412).

<sup>69</sup> Z tej sumy 495 zł Winer otrzymał razem z Pomerancem, o którym nic nie wiemy, raczej nie był to młody poeta Anatol Pomeranc, zob. ARG I 1232 (Ring. I/162).

<sup>70</sup> Izrael Winnik (1899–1942), nauczyciel, literat, członek Bundu, współpracownik „Oneg Szabat”. Występuje wielokrotnie w księdze kasowej. Według notatki H.W., opracował relację „Odejscie Lejba Dembkowskiego”, zob. ARG I 508 (Ring. I/346); *Archiwum Ringelbluma. Getto warszawskie*, s. 318.

<sup>71</sup> Na liście współpracowników „Oneg Szabat” znajdują się Ruchla i Cael Zylberbergowie (ul. Nowolipki 66) oraz Jakub Zylberberg (ul. Nowolipie 21), zob. dok. 1; ARG I 473 (Ring. I/466).

<sup>72</sup> Rachela Auerbach (1901–1976), pisarka, dziennikarka współpracująca z pismem „Chwila”, tłumaczka z j. żyd. na pol., w getcie prowadziła kuchnię ludową przy ul. Leszno 40, w ARG została swą dziennik i wiele opracowań; spisała m.in. relację Abrama Krzepickiego z Treblinkii.

stosunkowo wysokimi wypłatami dla Wassera czy Ringelbluma stały niewątpliwie dodatkowe obowiązki administratorów grupy „Oneg Szabat”. Widać to szczególnie w wypadku Wassera, który zajmował się nie tylko pracami dokumentacyjnymi, lecz także wykonywał inne zadania, np. zdobywał dla zespołu materiały piśmienne: papier piśmienny, przebitkę, kalki itd. Przez jego ręce rozprawdane były drobne sumy, być może wręczane osobom, z którymi przeprowadzano wywiady i spisywano ich relacje.

O wpływach do kasy „Oneg Szabat” wiemy jeszcze mniej niż o wydatkach (tabela 2). Źródła finansowania współpracowników Ringelbluma nie są w pełni wyjaśnione. Tu zasad konspiracji należało przestrzegać w jeszcze większym stopniu, dlatego mogą dziwić jakiegokolwiek nazwiska ujawnione na kartach księgi kasowej. Liczba poważniejszych wpłat na rzecz działalności zespołu nie jest duża. Największym donatorem był Szmuel Winter wraz z tajemniczą instytucją – firmą „ZIS”<sup>73</sup>. Ten przedwojenny przedsiębiorca, a jednocześnie miłośnik żydowskiego folkloru i języka jidysz, w getcie warszawskim wszedł do zarządu Zakładu Zaopatrywania przy Radzie Żydowskiej. Dzięki przedwojennej znajomości z Ringelblumem stał się również ważnym protektorem tajnego zespołu naukowego getta. Możemy się tylko domyślać, że środki dla „Oneg Szabat” musiał czerpać z kasy Zakładu Zaopatrywania. Ponad 56% środków, jakimi dysponowała grupa Ringelbluma, przeszło przez ręce Wintera.

**Tabela 2. Darczyńcy „Oneg Szabat”**

Lp.	Nazwisko i imię lub nazwa instytucji	Ogólna suma	Okres
1.	Braun & Rowiński <sup>74</sup>	1 150	11.05.1941 – 23.01.1942
2.	Gelbfisz <sup>75</sup>	25	12.12.1940
3.	Gewirc <sup>76</sup>	100	6.01.1942

Przeżyła wojnę po tzw. aryjskiej stronie. Po wojnie pracowała w Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej. W 1950 r. wyjechała do Izraela, tam pracowała w instytucji Yad Vashem w Jerozolimie. Opublikowała kilka książek dotyczących Zagłady. Zob. spuścizna w *Archiwum Ringelbluma*, t. 7, s. 2–242.

<sup>73</sup> Nie udało się ustalić, co kryje się pod tym skrótem, być może Zakład Zaopatrywania, agenda RŻ w getcie warszawskim.

<sup>74</sup> Spółka Brown (Braun) & Rowiński prowadziła kilka fabryk w getcie warszawskim: fabrykę dzianin przy ul. Leszno 78, bielizny przy Nowolipiu 80, koszul przy Ogrodowej 51. Fabryki te zostały później przejęte przez szop Karla Geорга Schultza. Por. *Getto warszawskie*, s. 522–524; zob. też dok. 6.

<sup>75</sup> Brak bliższych informacji o tej osobie.

<sup>76</sup> Brak bliższych informacji o tej osobie. Zob. ARG II 201 (Ring. II/55).



4.	Giterman Icchak	1 000	19.01.1942
5.	Jat <sup>77</sup>	200	13.06.1942
6.	Kalksztajn <sup>78</sup>	850	12.12.1940–14.06.1942
7.	Landau Aleksander	925	30.03–11.12.1941
8.	Mędrzycki <sup>79</sup>	500	12.06.1941–18.01.1942
9.	Neustadt Lejb (Leon) <sup>80</sup>	200	12.09.1941
10.	Rabinowicz Jehoszua (Szyja)	3 000	21.12.1940–29.07.1942
11.	Ratner <sup>81</sup>	100	3.07.1942
12.	Ringelblum Emanuel	920	20.11.1940–20.04.1942
13.	Samet <sup>82</sup>	510	30.06.1941–28.02.1942
14.	Sukiennik <sup>83</sup>	100	12.12.1940
15.	Sztajn <sup>84</sup>	500	17.01.1942
16.	Wasser Hersz	875	25.01–14.06.1942
17.	Weichert Michał <sup>85</sup>	2 000	25.01–6.03.1942
18.	Winter Szmuel	30 283,5	28.08.1941–29.07.1942
19.	Zylbersztajn <sup>86</sup>	400	10.10.1941–17.03.1942

<sup>77</sup> Zapis niejasny.

<sup>78</sup> Osoba o nazwisku Kalksztajn była członkiem Wydziału Kuchen Ludowych KOM ŻSS, zob. ARG II 155 (Ring. II/66); II 191 (Ring. II/68).

<sup>79</sup> Przy ul. Leszno 3 mieściła się wytwórnia artykułów spożywczych Mewa, Mędrzycki i Erlich, zob. *Getto warszawskie*, s. 522; Henryk Mędrzycki (?–1941), przemysłowiec, były współwłaściciel i dyrektor firmy Spożywczo-Chemiczne Zakłady Przemysłowo-Handlowe „Liliput” w Warszawie, zob. ARG II 382 (Ring. II/299).

<sup>80</sup> Lejb (Leon) Neustadt (1890–1943), bundowiec, dyrektor AJDC w Warszawie. Zob. ARG I 312 (Ring. I/1121); I 354 (Ring. I/217); I 814 (Ring. I/785/4); I 820 (Ring. I/211/1); I 823 (Ring. I/211/2); I 921 (Ring. I/1208); II 166 (Ring. II/92); II 198 (Ring. II/89).

<sup>81</sup> Brak bliższych informacji o tej osobie.

<sup>82</sup> Może Rudolf Samet, działacz Droru, wysiedlony z Gdańska do Warszawy, w getcie warszawskim współpracownik ŻOB.

<sup>83</sup> M. Sukiennik był w Wydziale Kuchen KOM ŻSS (ARG II 155 [Ring. II/66]; II 168 [Ring. II/67]; II 191 [Ring. II/68]); zob. też ARG II 201 (Ring. II/55); B. Sukiennik był na spotkaniu założycielskim „Oneg Szabat”, zob. H. Wasser, *The Ghetto Archives...*, s. 35.

<sup>84</sup> Brak bliższych informacji o tej osobie.

<sup>85</sup> Michał Weichert (1890–1967), prawnik i teatrolog, założyciel Żydowskiego Studia Teatralnego (1929–1933), od 1932 r. prowadził własny zespół awangardowy Teatr Młodych, podczas okupacji prezes ŻSS w GG, autor pamiętników, po wojnie osiadł w Izraelu. Zob. *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, red. Zofia Borzumińska, Rafał Żebrowski, Warszawa 2003, t. 2, s. 779.

<sup>86</sup> Brak bliższych informacji o tej osobie.

20.	D.Z.T. [AJDC]	6 750	27.06.1941–23.02.1942
21.	S.P.S. <sup>87</sup>	3 845	16.06.1941–23.06.1942
22.	„Radom”	500	18.11.1941
	Razem	54 733,5	

Źródło: ARG II 1 (Ring. I/212).

Pozostali znani więksi donatorzy to przede wszystkim Joint, którego (centrali polskiej AJDC) kilku wyższych urzędników znalazło się w getcie warszawskim w bliskim otoczeniu Ringelbluma, np. Icchak Giterman, Daniel Guzik i Lejb Neustadt. Na mniejszą skalę płynęła pomoc od współpracowników Żydowskiej Samopomocy Społecznej, z kasy Sekcji Pracy Społecznej ŻSS, z którą m.in. był związany sam Emanuel Ringelblum. Na uwagę zasługuje fakt, że pomagał „Oneg Szabat” także Michał Weichert, prezes ŻSS, choć można podejrzewać, że podobnie jak część pozostałych darczyńców nie był on do końca wtajemniczony w cele organizacji. Mniejsze sumy pochodziły od Szyi Rabinowicza, przedwojennego działacza Bundu i przedsiębiorcy, w getcie warszawskim współpracownika ŻSS. Działalność Ringelbluma wspierał ponadto Aleksander Landau, którego firma stała się podczas okupacji jednym z gettowych szopów. Również członkowie grupy (np. Ringelblum i Wasser), którzy głównie korzystali z kasy organizacji, czasami do niej wpłacali pieniądze. Być może były to środki pozyskiwane od osób lub instytucji, których danych nie należało ujawniać. Nie wiemy, czy księga kasowa podaje wiernie i w pełni stan finansów „Oneg Szabat”, wydaje się to mało prawdopodobne. Z pewnością część pomocy dla członków grupy nie była rejestrowana, ale nie wiemy, jaki stanowiła procent ogólnych środków pozyskanych przez grupę w latach 1940–1942<sup>88</sup>.

## Ewidencja Archiwum Getta

Bardzo ważnym materiałem do obserwacji pracy zespołu „Oneg Szabat” są spisy dokumentów zbieranych przez współpracowników Emanuela Ringelbluma. Pozwalają zapoznać się z metodami, jakie stosowano przy ewidencjonowaniu kolekcji. Problematyka ta została już szczegółowo omówiona we wstępie do *Inwentarza Archiwum Ringelbluma*, dlatego teraz skupimy się wyłącznie na niektórych zagadnieniach. Na podstawie prezentowanej tu dokumentacji możemy sądzić, że „Oneg Szabat” rozpoczęło prace ewidencyjne swojej kolekcji aktowej już jesienią 1941 r. Było to

<sup>87</sup> S.P.S. – prawdopodobnie Sekcja Pracy Społecznej przy ŻSS, którą kierował Emanuel Ringelblum.

<sup>88</sup> Do grona darczyńców miał również należeć sam księgowy „Oneg Szabat”, Menachem Mendel Kohn, ale nie widać jego śladów w tej części księgi kasowej, por. Kassow, s. 150.

niewątpliwie konsekwencją powiększania się Archiwum, szczególnie od drugiej połowy tego roku. W tym czasie nie tylko zbierano liczne dokumenty oryginalne, ale szczególnie spisywano relacje i wykonywano wiele odpisów. Czy intensyfikacja prac zespołu była wynikiem rozpoczęcia wojny niemiecko-sowieckiej, na to pytanie nadal trudno odpowiedzieć, niemniej informacje o zagładzie gmin leżących na terenach wschodnich zajmowanych przez Niemców szybko docierały do Warszawy.

Najprawdopodobniej w końcu tego roku powstały pierwsze spisy archiwaliów. Prace ewidencyjne prowadził Hersz Wasser. Wprawdzie w późniejszym czasie pomagały mu również inne osoby, ale do lipca 1942 r. kierował nimi sam Wasser. Jego ręką został wykonany pierwszy spis akt. Zawierał on krótką informację o treści rękopisu, kryptonim autora lub kopisty oraz liczbę stron (dok. 8a). Na samych dokumentach Wasser umieszczał specjalne oznaczenia w postaci kryptonimów autorów lub kopistów<sup>89</sup>. Te same kryptonimy znajdowały się w spisach, dzięki czemu łatwo można odszukać dany rękopis w rejestrze. Zachowany spis zawiera różnego typu dokumenty, głównie relacje i opracowania spisane lub skopiowane przez współpracowników „Oneg Szabat”, zdecydowanie brakuje w nim druków i dokumentów urzędowych. Wykaz nie wprowadza dodatkowych podziałów w materiałach.

Warto zwrócić uwagę, że w tym pierwszym wykazie, podobnie jak i następnych, ewidencjonowano tylko jeden egzemplarz danego świadectwa. Od początku więc ewidencja była ukierunkowana na rejestrację selektywną, polegającą na zebraniu informacji o posiadanych tytułach i rodzajach materiałów, a nie sporządzeniu pełnego wykazu całego zasobu Archiwum. Dlaczego w ten sposób prowadzono ewidencję? Wydaje się, że przyczyn mogło być kilka, ale najbardziej prawdopodobna to chęć podzielenia kolekcji przez wyodrębnienie po jednym egzemplarzu wszystkich pozycji. Za tym przemawia też metoda znakowania dokumentów. Materiały występujące w kilku kopiach mają opisy przeważnie tylko na jednym egzemplarzu, bardzo często jest to drugi egzemplarz (kopia). Pozostałych egzemplarzy (kopii) Wasser nie znakował. Ostatecznie Archiwum nie zostało podzielone, nie wiemy z jakich powodów. Plan wyodrębnienia części zbiorów i ukrycia ich w oddzielnym miejscu na terenie getta lub przerwucenia na stronę aryjską uległ w następnych miesiącach zmianie. Być może jednak sytuacja, jaka zapanowała w getcie po 22 lipca 1942 r. uniemożliwiła realizację pierwotnych założeń o podzieleniu kolekcji.

W każdym razie na przełomie 1941 i 1942 r. myślano nadal o podziale zbiorów, na co wskazują m.in. kolejne prace ewidencyjne prowadzone przez Wassera od drugiej połowy 1941 r. Tym razem grupom akt, liczącym od kilkunastu do dwudziestu kilku dokumentów, nadawał oznaczenia będące kombinacją kolejnych numerów i dat, np. „107/1 stycznia 1942”, „108/1 stycznia 1942”, „109/1 stycznia 1942”. Materiały spisane w poszczególnych grupach były przeważnie znakowane

<sup>89</sup> Więcej informacji o kryptonimach autorów i kopistów zob. dalej.

analogicznymi sygnaturami z dodatkiem liczby, pod którą figurował dany rękopis w spisie. Przy tej ewidencji Wasser również stosował zasadę umieszczania oznaczenia na drugim egzemplarzu (kopii), jeśli dany dokument występował w kilku egzemplarzach (kopiach). Z tej ewidencji zachowały się tylko spisy nr 107, 108 i 109 z początku 1942 r. (dok. 8b), ale z oznaczeń na dokumentach wiemy, że były też listy nr 104 i 105, sporządzone w 1941 r.<sup>90</sup> O innych listach z tej ewidencji nie mamy żadnych przekazów. Wydaje się, że po wykonaniu spisów dokumentów w styczniu 1942 r. nastąpiła kilkumiesięczna przerwa w pracach porządkowych w Archiwum i prawdopodobnie dopiero w maju i czerwcu je wznowiono.

Wiosna i początek lata 1942 r. to okres, w którym działalność „Oneg Szabat” nabrała dużego przyspieszenia. Napływające z prowincji informacje o zagładzie kolejnych gmin żydowskich zmobilizowały członków zespołu do regularnego przygotowywania biuletynów informacyjnych, a także do podjęcia pracy nad całościowym raportem o dotychczasowych prześladowaniach niemieckich. Możliwe, że powrót do porządkowania narastającej kolekcji wynikał początkowo bardziej z konieczności ułatwienia sobie dostępu do materiałów niż dalszego zabezpieczenia Archiwum. Spisy, które opracował Wasser na przełomie czerwca i lipca, nieco różniły się od tych robionych pół roku wcześniej. Zasadnicza zmiana polegała na wprowadzeniu nowych oznaczeń dla dokumentów, inaczej też liczono objętość tekstów. Możemy się temu bliżej przyjrzeć na przykładzie spisu 8c. Jest to fragment większego wykazu, który pierwotnie mógł obejmować 9 lub więcej stron. Zachowały się z niego dwie karty: s. 2–3 i 8–[9]. Zostały w nim spisane różne dokumenty: relacje, dokumenty urzędowe i prasa. Przy relacjach Wasser umieścił nazwiska lub kryptonimy autorów lub kopistów, oznaczeń tych nie przenosił jednak na same dokumenty. Natomiast wszystkie rękopisy i maszynopisy zostały zaopatrzone w dane o objętości, obliczone według bliżej nieznanego nam przelicznika. Biorąc pod uwagę, że znaczna część dokumentów z omawianego spisu zachowała się w Archiwum, mogliśmy ustalić ich wielkość po wpisaniu treści do pamięci komputera. Końcowe wyniki nie okazały się jednoznaczne, ale można na ich podstawie przyjąć, iż Wasser przeliczał ewidencjonowane teksty na typowe (standardowe) strony maszynopisu, mające po ok. 30 wersów. Informację o liczbie stron typowych (standardowych) umieścił nie tylko w wykazie akt, lecz także na spisywanych dokumentach, w widocznym miejscu, z reguły na pierwszej stronie, na górze, stosując jednolity zapis w języku żydowskim, np. „5 st-stron” (czyli „5 standardowych stron”). Czasami uzupełniał ten opis o dodatek w postaci daty sporządzenia ewidencji: „Czerwiec 1942” (także w j. żyd.). Obu oznaczeń nie wprowadzono przy ewidencji czasopism i innych druków. Z tego samego okresu pochodzi jedna

<sup>90</sup> Zob. lista nr 104: ARG I 241 (Ring. I/28); I 458 (Ring. I/1220/88); I 1134 (Ring. I/6); I 1154 (Ring. I/663); lista nr 105: ARG I 668 (Ring. I/71); I 758 (Ring. I/10); I 1162 (Ring. I/658): tu na samych dokumentach Wasser oprócz sygnatury umieścił także kryptonim autora „Kampel”.

karta innego rejestru (8d), pod względem formy bardzo podobnego do spisu 8c. Nie można wykluczyć, że oba wykazy były pierwotnie jednym spisem. Kolejne dwa rejestry (8e i f), pochodzące z tego samego okresu, również początkowo mogły stanowić jeden spis, w niewielkim stopniu różniąc się od poprzednich. Wasser w nich także przyjął obliczanie objętości za pomocą stron standardowych, a kryptonimy autorów i kopistów zostawił wyłącznie na wykazie, nie wprowadzając ich do dokumentów. Jedyna różnica, jaka pojawiła się tu w stosunku do wcześniejszych spisów, to dodatkowe informacje na temat objętości tekstów. Wasser przy każdym dokumencie umieścił obok liczby typowych stron inną liczbę, stanowiącą ok. 6,2% tej pierwszej. O ile możemy się domyślać zastosowania „stron standardowych”, o tyle znaczenia owego tajemniczego współczynnika nie sposób dostrzec. Może za jego pomocą wyliczano honorarium autorskie?

W dok. 8 znajdują się ponadto inne materiały ewidencyjne sporządzone przez Hersza Wassera (8g). Są tu dalsze wykazy różnych dokumentów, ogólne zestawienia dotyczące liczby zebranych stron różnych opracowań, spisy miasteczek, czasopism itd. We wszystkich tych spisach brakuje informacji o objętości poszczególnych dokumentów, przeważnie też nie ma danych o autorach. Zbiór zamyka luźna karta (8h), która może być częścią jednego z omówionych spisów lub osobną ewidencją. Ze względu na poważne uszkodzenia trudno coś więcej powiedzieć o tym wykazie.

Z czerwca i lipca 1942 r. zachowały się jeszcze spisy materiałów archiwalnych wykonane przez innych współpracowników „Oneg Szabat” (dok. 9). Dwa dokumenty sporządzone przez Eliasza Gutkowskiego (dok. 9a) i jeden najprawdopodobniej wykonany ręką Blumy Wasser (dok. 9b). Ten ostatni wykaz (b) zawiera materiały, które nie zostały skopiowane przez współpracowników Ringelbluma. Informacja ta dwukrotnie pojawia się w tym dokumencie. Nie wiemy, dlaczego tak wyraźnie zwrócono uwagę na ten fakt, gdyż w pozostałych spisach również występowały rękopisy niemające odpisów.

Ostatnią pozycją jest „Spis druków” sporządzony ręką Jechiela Górnego (dok. 10). Górny obok Hersza i Blumy Wasserów oraz Gutkowskiego zajmował się w „Oneg Szabat” ewidencjonowaniem archiwaliów. Był autorem przynajmniej jeszcze jednego spisu, mianowicie wykazu tzw. listów kaliskich. „Spis druków” jest znacznie obszerniejszym rękopisem, zawierającym 707 pozycji, głównie różnego typu druków dotyczących bardzo wielu urzędów, organizacji, firm i osób prywatnych. Biorąc pod uwagę lakoniczność opisów składających się na wykaz, nie zawsze możemy poprawnie identyfikować i datować poszczególne pozycje. Generalnie są to dokumenty wytworzone w okresie okupacji, ale część mogła powstać także przed wojną. W znacznej większości dotyczą Warszawy i ludności żydowskiej, a spora część związana jest z terenem getta warszawskiego. Występują w tej kolekcji: drukowane obwieszczenia i ogłoszenia urzędów oraz organizacji i firm, blankiety, formularze, ulotki, recepty, papiery listowe, rachunki, bilety, opakowania, etykiety itd. W przeciwieństwie do pozostałych wykazów archiwalnych, zbierających

informacje o materiałach w dużym stopniu zachowanych w zbiorach ARG, „Spis druków” zawiera wyłącznie dokumenty, o których losie nic nie wiemy. Raczej trzeba przyjąć, że ta partia materiałów Archiwum nie została ukryta ani w 1942, ani też w 1943 r. Tym bardziej mało prawdopodobne jest podejrzenie, że weszła ona w skład trzeciej części ARG. Mamy również problem z dokładnym datowaniem samego spisu, który musiał powstać nie wcześniej niż na początku stycznia 1942 r.

Celowość sporządzania poszczególnych wykazów nie jest dla nas do końca jasna. Wydaje się, że w zależności od momentu tworzenia danej ewidencji brano pod uwagę różne potrzeby. Planując podział kolekcji, starano się zadbać o łatwą identyfikację poszczególnych tekstów i autorów (kopistów), dzięki zastosowaniu odpowiednich oznaczeń na dokumentach i nadaniu kryptonimów autorom. Im bliżej lata 1942 r. z niejasnych przyczyn zrezygnowano z takich metod, a skupiono się na zebraniu informacji o charakterze i zawartości dokumentów oraz ich objętości. Wbrew pozorom próba wprowadzenia uniwersalnego przelicznika do szacowania objętości tekstów nie miała służyć wyłącznie wypłacie honorariów, lecz za jej pomocą Wasser mógł określić skalę przyszłego opracowania przygotowywanego przez zespół „Oneg Szabat”. Pewne zdziwienie może budzić fakt, że wszystkich zabiegów związanych z przeliczaniem stron rękopisów na strony znormalizowane, ustalaniem liczby opisanych miasteczek i gett oraz ogólnej objętości zebranej dokumentacji itd. dokonywano w przededniu rozpoczęcia się akcji likwidacyjnej – na początku lata 1942 r.

Na podstawie analizy zachowanych spisów możemy stwierdzić, że ewidencja ARG objęła wyłącznie materiały złożone do zakopania w końcu lipca 1942 r. Ale i z tej części ARG nie spisano wszystkich materiałów, lecz wybrane fragmenty zbiorów. Oczywiście faktyczna liczba zewidencjonowanych dokumentów była znacznie większa niż jest obecnie znana, gdyż poważna część spisów uległa zniszczeniu w ziemi. Nie zachowały się żadne wykazy dotyczące prywatnych kolekcji złożonych do Archiwum (spuścizn czy depozytów). Te kolekcje mogły zostać dołączone do pozostałych materiałów w ostatniej chwili i nie było możliwości sporządzenia ich ewidencji.

Czy na podstawie zachowanej ewidencji możemy określić rzeczywistą objętość ARG w lipcu 1942 r.? Czy na przełomie lipca i sierpnia zakopano wszystkie posiadane materiały, czy tylko ich część? Nie wiemy, jak duże były wówczas zbiory „Oneg Szabat”, i dokumentacja, którą dysponujemy, niewiele nam o tym mówi. Nie ma też relacji pomagających w wyjaśnieniu do końca tych zagadek. Niewątpliwie pewna część materiałów zachowanych w drugiej części ARG została wytworzona lub zgromadzona przez „Oneg Szabat” przed latem 1942 r., ale nie wiemy, dlaczego nie spisano jej i nie ukryto podczas akcji lipcowej. Być może do tych dokumentów nie było w tym czasie dostępu. Generalnie jednak druga część ARG ma zupełnie inny charakter niż pierwsza i została zgromadzona lub wytworzona już po lipcu 1942 r. Warunki i metody pracy „Oneg Szabat” od rozpoczęcia akcji likwidacyjnej

były zupełnie inne, nie było już możliwe prowadzenie osobnej ewidencji, księgo-  
wości, robienie kopii akt w takim zakresie jak wcześniej, stosowanie oznaczeń itd.  
Znaczna też część współpracowników zespołu zginęła podczas akcji lipcowej.

## Autorzy i kopięści

Ze względu na konspiracyjne dokumenty składane do zbiorów „Oneg Szabat”  
przeważnie nie były podpisywane. Podobnie na odpisach wykonywanych przez  
współpracowników Ringelbluma nie znajdziemy nazwisk ani sygnatur kopistów.  
Ta generalna zasada nie zawsze była przestrzegana. Część autorów podpisywała  
swoje prace (autografy) imionami i nazwiskami lub pseudonimami czy kryptonimi-  
mami. Przymyślnie prawdziwe i pełne dane personalne ujawnili następujący  
autorzy: Abram Błaszka<sup>91</sup>, Izrael Bursztyn<sup>92</sup>, Maria Edelman<sup>93</sup>, Miriam Fasa<sup>94</sup>, Jan-  
kiel Henig<sup>95</sup>, Mosze Herdyk<sup>96</sup>, Jakub Hoffnung<sup>97</sup>, Cwi Klejman<sup>98</sup>, Nusen (Natan)  
Koniński<sup>99</sup>, Genia Landau<sup>100</sup>, Hanna Lewkowicz<sup>101</sup>, Dawid Mandelbaum<sup>102</sup>, Józef  
Piotrkowski<sup>103</sup>, Sara i Szymon Powsinoga<sup>104</sup>, Berek Proza<sup>105</sup>, Manes Puterman<sup>106</sup>,  
Fela Wiernik<sup>107</sup>, Samuel Zeldman<sup>108</sup>. Emanuel Ringelblum sygnował notatki imie-  
niem „Fajwel” lub „Fajwisz”; Nechemiasz Tytelman podpisywał swoje rękopisy  
inicjałami „N.R.” lub kryptonimem „N. Rocheles”, zawierającym pierwszą literę  
jego imienia i pierwszą literę lub całe słowo „Rocheles” (w j. żyd. „syn Racheli”),  
Eliasz Gutkowski raz użył pseudonimu: „A. Ben-Jakub”<sup>109</sup>, a Kalman Huberband:  
„K.H. Band”<sup>110</sup>.

---

<sup>91</sup> ARG I 1168 (Ring. I/417).

<sup>92</sup> ARG I 1080 (Ring. I/145).

<sup>93</sup> ARG I 938c (Ring. I/501).

<sup>94</sup> ARG I 1170 (Ring. I/1155).

<sup>95</sup> ARG I 978 (Ring. I/236).

<sup>96</sup> ARG I 1180 (Ring. I/409).

<sup>97</sup> ARG I 1118 (Ring. I/1055).

<sup>98</sup> ARG I 925 (Ring. I/1034); I 996 (Ring. I/1168); I 997 (Ring. I/1169).

<sup>99</sup> ARG I 593 (Ring. I/47).

<sup>100</sup> ARG I 1061 (Ring. I/950).

<sup>101</sup> ARG I 808 (Ring. I/479).

<sup>102</sup> ARG I 768 (Ring. I/810).

<sup>103</sup> ARG I 836 (Ring. I/838).

<sup>104</sup> ARG I 939 (Ring. I/875).

<sup>105</sup> ARG I 938a (Ring. I/501).

<sup>106</sup> ARG I 938b (Ring. I/501).

<sup>107</sup> ARG I 913 (Ring. I/482).

<sup>108</sup> ARG I 1090 (Ring. I/458).

<sup>109</sup> ARG I 634 (Ring. I/61).

<sup>110</sup> ARG I 417 (Ring. I/218).

Sporadycznie też osoby spisujące relacje (kopiści) umieszczały na dokumentach bardziej lub mniej rozwinięte dane personalne o autorach wspomnień. Potrzeba porządkowania narastającego materiału archiwalnego, identyfikacji autorów i kopistów zmusiła zespół „Oneg Szabat” do wprowadzenia odpowiednich oznaczeń, pozwalających rozpoznawać poszczególne dokumenty. Wydaje się, że prace związane z tworzeniem i nadawaniem oznaczeń personalnych i kryptonimów wykonywał głównie Wasser podczas ewidencjonowania Archiwum. Warto tu jednak podkreślić, że sporządzając pierwsze spisy w drugiej połowie 1941 r., Wasser umieszczał oznaczenia personalne nie tylko na wykazach, lecz także na samych dokumentach, już jednak pod koniec 1941 r. odszedł od tej praktyki i danych osobowych wskazujących na autorów i kopistów nie ujawniał na aktach, ale wyłącznie w spisach archiwalnych. Podobnej zasady przestrzegano podczas prac ewidencyjnych w połowie 1942 r. Widać na tej podstawie, że obawy przed dekonspiracją musiały być bardzo poważne, skoro bano się nawet umieszczać na dokumentach nic nie mówiące kryptonimy współpracowników<sup>111</sup>.

Wprowadzone przez „Oneg Szabat” oznaczenia personalne dla dokumentów można podzielić na kilka grup. Niektóre dokumenty zostały podpisane nazwiskami w pełnym brzmieniu: „Berliner”, „Błaszka”<sup>112</sup>, „Frydrych”<sup>113</sup>, „Goldfarb”, „Iliard”, „Lebensold”, „Lew”, „Ostrowska”, „Pomeranc”, „Samson”, „Tykociński”, „Wajsbberg”, „Wiernik”, „Wilner”<sup>114</sup>, „Zimler”, a czasami Wasser dodał wybranym osobom nawet pierwszą literę imienia, np. „M. Frenkiel (Frenkel), „H. Lewkowicz”, „M. Wasser”<sup>115</sup>. Częściej kryptonimy zawierały tylko fragmenty nazwisk (np. „Band” = Kalman Huberband; „Ber” = Bernsztein; „Flig” = Fligelman; „Kampel” = Kampelmacher; „Kon” = Koniński; „Szajn” = Szajnkinder), słowa pochodne od nazwisk (np. „Fligar” = Fligelman; „Guter” = Gutkowski; „Kler” = Winkler [?]; „Opoczner” = Opoczyński; „Szajnen” [„Szajner”] = Szajnkinder; „Wilk” = Wilczyński<sup>116</sup>),

<sup>111</sup> Ringelblum w *Kronice getta* (np. s. 480–481, 490, 494) wielokrotnie pisze o lęku przed dekonspiracją, jaki stale towarzyszył współpracownikom „Oneg Szabat” podczas ich pracy w getcie.

<sup>112</sup> Abram Błaszka (Błaszka), autor relacji o obozie dla przesiedleńców w Pomiechówku. Zob. ARG I 1168 (Ring. I/417).

<sup>113</sup> Załman (Zygmunt) Frydrych (1911–1943), bundowiec, brał udział w kampanii wrześniowej, w getcie warszawskim członek ŻOB, do ARG przekazał relację o Zakładzie Zaopatrzenia, zob. ARG I 412 (Ring. I/464).

<sup>114</sup> Przypuszczalnie Izrael Chaim Wilner (ps. Arie, Jurek) (1917–1943), członek Ha-Szomer ha-Cair, złożył w „Oneg Szabat” obszerną relację z pobytu na terenach zajętych przez ZSRR, żołnierz ŻOB, zginął podczas powstania w getcie warszawskim w bunkrze na ul. Miłej 18.

<sup>115</sup> Należy pamiętać, że sprawa autentyczności podanych tu nazwisk nie jest do końca wyjaśniona, możliwe, że niektóre z nich były wyłącznie pseudonimami.

<sup>116</sup> Chaskiel (Jecheskiel, Haskiel, Henryk) Wilczyński (1893–1943), pochodził z Częstochowy, inżynier, współwłaściciel Fabryki Wyrobów Metalowych Sz. Zeligier i H. Wilczyński (Częstochowa, ul. Warszawska 96), miłośnik historii, sekretarz Towarzystwa Miłośników Historii Ży-



imię (np. „Cwi” = Cwi Klejman; „Icchak” = [?]; „Jechiel” = Górny; „Menachem” = Kohn; „Mordechaj” = Szwarcbard), inicjały (np. „An.” = [?]; „Ch.” = Chilinowicz<sup>117</sup>; „W.” = Hersz Wasser), przezwiska („Doktor”, „Kwiatek” = Ringelblum, „Kulawy” = [Szwarcbard?]; „Ogolony” = Szwarcbard)<sup>118</sup> i inne określenia. Kilku bliskich współpracowników „Oneg Szabat” otrzymało kryptonimy w postaci nazw ulic, na których te osoby mieszkały w getcie: „Nowolipie” = Lewin, „Nowolipki” = Gutkowski, „Orla” = Szajnkindler, „Wołyńska” = Opoczyński, „Zamenhofa” = Szymon Huberband. Sam Wasser wymyślił dla siebie oznaczenie w postaci kombinacji liczb: „6/15”, które zawierały numer domu i mieszkania zajmowanego przez Wasserów na Muranowskiej. Najtrudniejsze do identyfikacji pozostają kryptonimy zawierające pełne imiona i nazwiska, ale nie mające nic wspólnego w rzeczywistymi personaliami autora lub kopisty. Na takiej zasadzie być może funkcjonowało nazwisko Stanisław Różycki. Mógł to być pseudonim, ale nadany lub przynajmniej znany przez członków zespołu i konsekwentnie używany w tekstach oraz opisach prac tego autora<sup>119</sup>.

Musimy również brać pod uwagę fakt, że niektóre nazwy konspiracyjne nie były dziełem współpracowników Ringelbuma. Przykładem takiej nazwy był przypuszczalnie pseudonim Szlamka Winer, uciekiniera z ośrodka zagłady w Chełmnie, który w dokumentacji ARG figuruje pod pseudonimem Jakub Grojnowski. Przez wiele lat badacze Archiwum Ringelbuma nie mogli ustalić prawdziwego nazwiska autora najważniejszej relacji dotyczącej Chełmna. Można też podejrzewać, że nawet zespół „Oneg Szabat” nie znał jego nazwiska<sup>120</sup>.

---

dów w Częstochowie, autor publikacji o sporcie (*Birgerlecher un arbeter sport*, Częstochowa 1925) i literaturze (*Jidysze tipn der pojliszer literatur*, Warszawa 1928), podczas okupacji mieszkał w Warszawie, był administratorem domu przy ul. Ogrodowej 43, współpracował z Archiwum Getta, dla którego przygotowywał różne materiały, do drugiej części ARG przekazał swoją spuściznę (prace historyczne, dokumenty dotyczące działalności w getcie warszawskim, zob. ARG II 531–553 [Ring. II/409–411/1]).

<sup>117</sup> Bencjon Chilinowicz (1889–1942), przed wojną dziennikarz warszawskiego „Momentu” (1918–1939), podczas wojny współpracował z AJDC, do zbiorów „Oneg Szabat” przekazał sprawozdanie z okupacyjnej działalności Jointu (ARG I 651 [Ring. I/77]). Zob. też ARG I 292 (Ring. I/215; I/322); *Kronika getta*, s. 585–586.

<sup>118</sup> Trzy ostatnie przezwiska tylko w j. żyd., zob. tabela 3.

<sup>119</sup> ARG I 455 (Ring. I/428) i I 869 (Ring. I/427). Nasze podejrzenia opieramy m.in. na fakcie, że w księdze kasowej „Oneg Szabat” Stanisław Różycki nie pojawia się ani razu, mimo że był autorem wielu tekstów znajdujących się w ARG.

<sup>120</sup> Nawet Hersz Wasser po wojnie nie wiedział, jak brzmiało prawdziwe nazwisko Szlamka, por. *Inwentarz Archiwum Ringelbluma*, s. 446. Ostecznie sprawę tę wyjaśnia artykuł: Przemysław Nowicki, *Zanim „przybył z zaświatów”, nazywał się Winer. Krąg rodzinny i konspiracyjny Szlamka, uciekiniera z ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2009, nr 5, s. 163–192.

Na podstawie przeglądu najbliższych współpracowników Ringelbluma trzeba podkreślić, że dla nich zarezerwowano kryptonimy trudniejsze do identyfikacji. Nie ma wśród nich pełnych nazwisk, tych ostatnich używano raczej dla osób luźniej związanych z pracą „Oneg Szabat”. Ponadto wiele osób aktywnie pracujących dla zespołu nie miało własnych oznaczeń. Nie znamy kryptonimu (-ów) np. Racheli Auerbach, Samuela Bresława<sup>121</sup>, Stefy Szereszewskiej, Izraela Lichtensztajna, Blumy Wasser.

**Tabela 3. Kryptonimy nadawane autorom i kopistom przez „Oneg Szabat”**

Kryptonim autora lub kopisty	Nazwisko i imię autora lub kopisty	Rzeczywisty autor tekstu w przypadku odpisów	Sygnatury	Oznaczenie pisma, język	Oryginał/odpis	Inny egz. dok.
A (alef)			ARG I 670b	mps j. pol.	odpis	
A (alef)			ARG I 1068	NN* j. pol.	odpis	mps (oryg.)
An.		Cukierman Stefan	ARG I 1126	JG* j. pol.	odpis	rkps
Band	Huberband Kalman	Huberband Kalman	ARG I 417	mps j. żyd.	odpis	mps
Betarowiec		„betarowiec”	ARG I 1037	E* j. pol.	odpis	mps
Ber I.	Berensztein Icchak	Berensztein Icchak	ARG I 1211	mps j. żyd.	odpis	
Berliner	Berliner Dawid	Berliner Dawid	ARG I 619 i I 636	mps j. żyd.	odpis	Ż*
Bliml (Kwiatek – żyd.)	Ringelblum Emanuel	Ringelblum Emanuel	ARG I 447; I 449; I 578	mps j. żyd.	odpis	
Błaszka (Błaszka)	Błaszka Abram	Błaszka Abram	ARG I 1168	mps j. pol.	odpis	rkps
Brawer	U.B.I.	U.B.I.	ARG I 984	rkps j. żyd.	oryg.	

<sup>121</sup> Samuel (Szmuel) Bresław (1920–1942), przed wojną członek Ha-Szomer ha-Cair, w getcie warszawskim współpracował z „Oneg Szabat”, członek ŻOB, został zamordowany na ulicy w getcie.

Ch.	Chilinowicz Bencjon		ARG I 292a	mps j. pol.	odpis	
Ch.	Chilinowicz Bencjon		ARG I 292b	JG* j. pol.	odpis	rkps
Cwi	Klejnman Cwi	Klejnman Cwi	ARG I 691; I 997	CK* j. żyd.	oryg.	
Czuczel			ARG I 890	CC* j. pol.	?	
Czuczel			ARG I 894	CC* j. pol.	?	
Doba (?)			ARG I 2			
Doktor (D-R)	Ringelblum Emanuel	Ringelblum Emanuel	ARG I 445– 454	ER*	oryg.	
Fligar (Flig)	Fligelman Daniel	Fligelman Daniel	ARG I 411	FLIG* j. pol.	oryg.	
Fligar	Fligelman Daniel	Fligelman Daniel (?)	ARG I 684	mps j. pol.	odpis	FLIG*
Fligar	Fligelman Daniel	G.S.	ARG I 799	mps j. pol.	odpis	
Fligar	Fligelman Daniel	Ka. I.	ARG I 837 lub HWC, 27/1	mps j. pol.	odpis	
Fligar	Fligelman Daniel		ARG I 1103	mps j. pol.	odpis	
Fligar	Fligelman Daniel		ARG I 801	MA* j. pol.	odpis	FLIG*
Fligar	Fligelman Daniel		ARG I 846	MA* j. pol.	odpis	
Fligar	Fligelman Daniel		ARG I 999	MA* j. pol.	odpis	
Fligar	Fligelman Daniel		ARG I 1049	JG* j. pol.	odpis	FLIG*
Frenkel	Frenkiel (Fren- kel) Mosze	Frenkiel (Fren- kel) Mosze	ARG I 47	rkps j. żyd.	oryg.	

Frenkiel M.	Frenkiel (Frenkel) Mosze	Frenkiel (Frenkel) Mosze	ARG I 983	U* j. żyd.	odpis	
Frydrych	Frydrych Załman (Zygmunt)	Frydrych Załman (Zygmunt)	ARG I 412	U* j. żyd.	odpis	rkps
Glat			ARG I 3			
Glater	Glater	Glater	ARG I 1218	MA* j. żyd.	odpis	
Goldfarb			ARG I 708	mps j. żyd.	odpis	
Grońł (H. Grońł)	Pluskałowski Lejb (Skałow Załman)	Pluskałowski Lejb (Skałow Załman)	ARG I 1011b	rkps j. żyd.	oryg. (?)	
Grojnowski Jakub	Winer Szlamek	Winer Szlamek	ARG I 1115	mps j. żyd.	odpis	
Guter	Gutkowski Elias (Eliahu)	Kaufman Fajwel	ARG I 1158	TT* j. żyd.	odpis	LEG*
Hist	Małowist <sup>122</sup> Marian	Małowist Marian	ARG I 672a	JG* j. pol.	odpis	
Hober			ARG I 1257b	Z* j. żyd.	?	
Icchak			ARG I 3			
Iliard	Iliard Hersz (?) <sup>123</sup>		ARG I 2			
Jechiel	Górny Jechiel	Górny Jechiel	ARG I 414	U* j. żyd.	oryg.	
Jechiel	Górny Jechiel	Rotring (?)	ARG I 1031	U* j. żyd.	odpis	
Kac	Kac (Edelist) <sup>124</sup>	Kac (Edelist)	ARG I 844	mps j. pol.	odpis	

<sup>122</sup> Marian Małowist (1909–1988), pochodził z Łodzi, historyk, studia ukończył na UW, uczeń Marcelego Handelsmana, w latach 1931–1939 pracował jako nauczyciel w szkołach średnich, w getcie warszawskim współpracował z Archiwum Getta, do którego złożył kilka opracowań o szkolnictwie (ARG I 671 [Ring. I/604], 672a, b i c [Ring. I/38, 69 i 72]), po wojnie pracował naukowo w Instytucie Historycznym UW. Zob. *Słownik historyków polskich*, red. Maria Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 335–337.

<sup>123</sup> Zob. dok. 2 i 8.

<sup>124</sup> Kac (Edelist) z Łodzi, student medycyny.

Kampel	Kampelmacher Bernard	Kampelmacher Bernard	ARG I 757b, c, d, e	mps j. pol.	oryg.	
Kampel	Kampelmacher Bernard	Kampelmacher Bernard	ARG I 757f	BB* j. pol.	odpis	mps (oryg.)
Kampel	Kampelmacher Bernard		ARG I 969	BB* j. pol.	odpis	
Kampel	Kampelmacher Bernard	Kampelmacher Bernard	ARG I 1014	mps j. pol.	odpis	mps (oryg.)
Kampel	Kampelmacher Bernard	Kampelmacher Bernard	ARG I 1047	mps j. pol.	odpis	mps (oryg.)
Kler	Winkler Jerzy (?)		ARG I 626	mps j. pol.	odpis	
Kohn (Kon)	Koniński Natan (Nusen)	Koniński Natan (Nusen)	ARG I 783c	mps j. pol.	odpis	
Kohn (Kon)	Koniński Natan (Nusen)	Suryc Michał	ARG I 458	BTT* j. pol.	odpis	FLIG*
Kohn (Kon)	Koniński Natan (Nusen)		ARG I 504	mps j. pol.	odpis	
Kohn (Kon)	Koniński Natan (Nusen)		ARG I 749	JG* j. pol.	odpis	
Kohn (Kon)	Koniński Natan (Nusen)		ARG I 1094	JG* j. pol.	odpis	
Kohn (Kon)	Koniński Natan (Nusen)		ARG I 67 i I 1130	JG* j. pol.	odpis	E* (ARG I 67) rkps (ARG I 1130)
Kohn (Kon)	Koniński Natan (Nusen)	Perkal Tobiasz Józef	ARG I 783e	BTT* j. pol.	odpis	E*
Kr. (Krajn- bler)	Krajn (Krajn- bler)	Krajn (Krajn- bler)	ARG I 859	E* j. pol.	odpis	
Lebensold			ARG I 805	JG* j. pol.	odpis	
Lew	Lew M.	Lew M. (?)	ARG I 628	mps j. zyd.	odpis	Z*
Lewkowicz H.	Lewkowicz Hanna	Lewkowicz Hanna	ARG I 808; I 1063	mps j. pol.	odpis	HL*

XLVI Wstęp

Lomur (Kulawy – żyd.)	Szwarcbard Mordechaj (?)		ARG I 910	MS* j. żyd.	odpis	
Menachem	Kon Mena- chem Mendel	Kon Mena- chem Mendel	ARG I 427	MK* j. żyd.	oryg.	
Miw. (?)			ARG I 687	mps j. pol.	?	
Mordechaj	Szwarcbard Mordechaj	Szwarcbard Mordechaj	ARG I 462; I 519; I 1256b	MS* j. żyd.	oryg.	
Nowolipie	Lewin Abra- ham	Lewin Abra- ham	HWC, 32/2; 32/4; 32/6; ARG I 431	Ś* j. żyd.	oryg.	
Nowolipki	Gutkowski Eliasz		ARG I 663; I 718; I 769; I 809	LEG* j. żyd.	odpis	mps
Nowolipki	Gutkowski Eliasz		ARG I 698; I 827	LEG* j. żyd.	odpis	
Nowolipki	Gutkowski Eliasz		ARG I 773	LEG* j. hebr.	odpis	
Nowolipki	Gutkowski Eliasz		ARG I 1040	mps j. żyd.	odpis	
Opoczner	Opoczyński Perec	Opoczyński Perec	ARG I 439	brak oryg.		
Orla	Szajnkind Sz.	Szajnkind Sz.	ARG I 461; I 1089; I 1237	mps j. żyd.	oryg.	
Orla	Szajnkind Sz.	Szajnkind Sz.	ARG I 630	mps j. żyd.	odpis	
Ostrowska	Ostrowska Salomea		ARG I 2			
Perec I. L.	Opoczyński Perec	Opoczyński Perec	ARG I 440	brak oryg.		
Pomeranc			ARG I 2			

Rasirn (Ogolony – żyd.)	Szwarcbard Mordechaj	Emanuel Rin- gelblum	ARG I 454	MS* j. żyd.	odpis	
Rasirn (Ogolony – żyd.)	Szwarcbard Mordechaj	Szwarcbard Mordechaj (?)	ARG I 462/2	MS* j. żyd.	oryg.	
Różycki St.	Różycki Stani- sław	Różycki Stani- sław	ARG I 456	SR* j. pol.	oryg.	
Samson	Samson Jakub	Samson Jakub	ARG I 917	TT* i BTT* j. żyd.	odpis	
Szajnen (Szajn, Szajner)	Szajnkinder Sz.	Szajnkinder Sz.	ARG I 461; I 1088	Sz.* j. żyd.	oryg.	
Szajnen (Szajn, Szajner)	Szajnkinder Sz.	Szajnkinder Sz.	ARG I 1089; I 1237	mps j. żyd.	oryg.	
Szajnen (Szajn, Szajner)	Szajnkinder Sz.	Szajnkinder Sz.	ARG I 630	mps j. żyd.	odpis	
Szajnen (Szajn, Szajner)	Szajnkinder Sz.	Mandelbaum Dawid	ARG I 768	Sz.* j. żyd.	odpis	
Telem	Millet Zyg- munt (?) <sup>125</sup>	Millet Zyg- munt (?)	ARG I 435	mps j. pol.	odpis	
Tykociński	Tykociński T.	Tykociński T.	ARG I 632	NN* j. żyd.	?	mps
Vel	H.S.L.	H.S.L.	ARG I 459	BTT* j. pol.	odpis	mps (oryg.)
Vel	H.S.L.	H.S.L.	ARG I 460	BTT* j. pol.	odpis	rkps
W.	Wasser Hersz	Wasser Hersz	ARG I 467	H.W.* j. żyd.	oryg.	
W.	Wasser Hersz		ARG I 1164	H.W.* j. pol.	odpis	
W.	Wasser Hersz		ARG I 875; I 963; I 966; I 1052	H.W.* j. żyd.	odpis	

<sup>125</sup> Zygmunt Millet, do 1939 r. adwokat w Warszawie (pl. Żelaznej Bramy 9), w getcie warszawskim pracownik Służby Porządkowej.

XLVIII Wstęp

Wajsberg	Wajsberg M.	Wajsberg M.	ARG I 500	TT* j. żyd.	odpis	
Waser M.	Wasser Mordechaj	Wasser Mordechaj	ARG I 469	JG* j. pol.	odpis	2 egz.: rkps i CA*
Wiernik	Wiernik Fela	Wiernik Fela	ARG I 913	rkps j. pol.	oryg.	
Wilk	Wilczyński Chaskiel (Jechaskiel)		ARG I 529; I 871	ChW* j. żyd.	odpis	
Wilner	Wilner Izrael Chaim (Arie, Jurek)	Wilner Izrael Chaim (Arie, Jurek)	ARG I 845	BTT* j. pol.	odpis	FLIG*
Wink	Winnik Izrael (?)		ARG I 638	U* j. żyd.	odpis	
Wink	Winnik Izrael (?)	Szaja Dina (?)	ARG I 716	Z* j. żyd.	odpis	RR*
Wink	Winnik Izrael (?)		ARG I 1006	RR* j. żyd.	odpis (?)	
Wink	Winnik Izrael (?)		ARG I 1035	TT* j. żyd.	?	
Wołyńska	Opoczyński Perec	Opoczyński Perec				
Zamenhof	Huberband Szymon	Huberband Szymon	ARG I 56; I 57; I 62; I 419; I 420; I 421	HUB.* j. żyd.	oryg.	
Zimler	Zimler	Zimler	ARG I 1046	JG* j. pol.	odpis	
Zylber			ARG I 841	CC* j. pol.	?	rkps
6/15	Wasser Hersz	Wasser Hersz	ARG I 467	H.W.* j. żyd.	oryg.	
6/15	Wasser Hersz	Dychterman	ARG I 770	mps j. pol.	odpis	

Źródło: ARG.



Podobnie, jak trudno określić jakąś prawidłowość w wyborze dokumentów przeznaczonych do spisywania, również wybrane relacje i opracowania objęto znakowaniem bez widocznego układu logicznego. Nie do końca jest też jasne, jaki udział w powstaniu danego tekstu miały osoby, których kryptonimy umieszczano na poszczególnych świadectwach. Praktycznie każdy przypadek wymaga odrębnego potraktowania. Brak pełnej dokumentacji często utrudnia ustalenie ostatecznej wersji wydarzeń. Najmniej problemów z identyfikacją mamy z autografami własnych prac. W tej grupie materiałów dominują dzienniki, których spora liczba powstała wiosną i na początku lata 1942 r. Raczej nie był to przypadek, że kilku najbliższych członków „Oneg Szabat” zaczęło w podobnym momencie prowadzić dziurne (zob. tabela 4)

**Tabela 4. Autorzy wybranych dzienników w zbiorach Archiwum Ringelbluma**

Lp.	Autor	Okres	Sygnatura
1.	Auerbach Rachela	4.08.1941–26.07.1942	ARG I 405–406
2.	Fligelman Daniel	28.05–22.06.1942	ARG I 411
3.	Górny Jechiel	12.04–22.07.1942	ARG I 414
4.	Huberband Szymon	9–19.05.1942 21–29.05.1942 21–27.06.1942	ARG I 420 HWC, 32/3 ARG I 421
5.	Lewin Abraham	26.03.1942–16.01.1943	ARG I 431 ARG II 251–252 HWC, 31/11; 32/6; 32/7
6.	N.N.	7.06–1.07.1942	ARG I 520
7.	N.N.	9–17.06.1942	ARG I 521
8.	Opczyński Perec	10–25.05.1942 1–30.06.1942	ARG I 440 brak oryg.
9.	Ringelblum Emanuel	1939–1943	ARG I 445–454 ARG II 257–265
10.	Szajnkind Sz.	04–07.1942	ARG I 461
11.	Szwarcbard Mordechaj	1939–06.1942	ARG I 462
12.	Tytelman Nechemiasz	14–16.05.1941	ARG I 463
13.	Wasser Hersz	1.12.1940–10.06.1942	ARG I 467–468

Źródło: ARG.

Można sądzić, że pomysł na prowadzenie dzienników powstał na zebraniach „Oneg Szabat”, a najłatwiej było go zrealizować, zlecając pracę najbliższym współpracownikom.

## **Program badań – ankiety i konspekty**

Wnikliwy czytelnik książki kasowej „Oneg Szabat” zauważy wśród różnych zapisów kilka zawierających informację o należności za „2 ½ roku” i wpłatach na tenże cel. Pod kryptonimem „dwa i pół roku” ukryto program badawczy Archiwum Getta, który przewidywał sporządzenie obszernego opracowania o losie ludności żydowskiej w okresie okupacji (1939–1942). Pomysł narodził się na początku 1942 r. Postanowiono przygotować do druku dzieło (ponad 100 arkuszy) obejmujące cztery części: (1) ogólną oraz dotyczące (2) spraw gospodarczych, (3) kultury, sztuki i nauki, a także (4) pomocy społecznej. Pracą kierowało trzyosobowe kolegium, składające się z Ringelbluma, Lindera i Blocha. Ringelblum miał przygotować część pierwszą i trzecią, Linder drugą, a Bloch czwartą. W założeniu członkowie kolegium redakcyjnego mieli zbierać materiały i być odpowiedzialni za końcową postać dzieła, natomiast poszczególne fragmenty opracowania zlecono różnym autorom. W celu nadania pracy jednolitego charakteru kolegium przygotowało zbiór konspektów (tez) do poszczególnych części dzieła. Wydaje się, że znaczna część konspektów szczęśliwie ocalała. Praca nad nimi toczyła się przez kilka miesięcy i nie została przerwana deportacjami letnimi 1942 r.

Poziom zaawansowania i szczegółowości poszczególnych tez jest różny, ale generalnie uwzględniają one bardzo szeroką problematykę w ramach poszczególnych tematów badawczych. Nie brak im odpowiedniego dystansu do poruszanych problemów. W założeniu konspekty miały służyć do skonstruowania opracowań w pełni obiektywnych, uwzględniających niekiedy zupełnie przeciwstawne zjawiska i poglądy. Ta dbałość o profesjonalizm w tak ekstremalnych warunkach pracy wymaga naszego odnotowania. Twórcom programu zależało, aby przyszła monografia była odbiciem rzeczywistości, z uwzględnieniem wszystkich elementów, które udało się uchwycić. Nawet w kwestiach wyjątkowo trudnych, takich jak stosunki z Niemcami czy Polakami, wymagano od autorów pokazania różnych postaw. Analizując dokumenty powstałe na podstawie konspektów przygotowanych przez twórców „Oneg Szabat”, widzimy, że teoretyczne założenia były realizowane w praktyce. Wymagano bowiem od autorów relacji i opracowań zarysowania szerokiego tła opisywanych wydarzeń, pokazania różnych zachowań ze strony okupanta, a także pełnego wizerunku ludności polskiej i żydowskiej. Chwilami współczesnego czytelnika nawet dziwi obiektywizm wielu świadectw, w których obok opisów strasznych zbrodni pokazywane są zachowania odbiegające od normy, sprzeczne ze stereotypami wyłącznie „złych” Niemców czy „obojętnych” Polaków. W zapiskach tych nie wszyscy Żydzi są wyłącznie ofiarami, piętnuje się w nich kolaborację i nie pomija się nazwisk tych, którzy w różny sposób współuczestniczyli z okupantem w dziele Zagłady. Sam Ringelblum w swoich osobistych tekstach próbował zachować pewien dystans do opisywanych wydarzeń i ludzi, tym bardziej widział potrzebę respektowania takiej

postawy w badaniach naukowych, które miały prowadzić do utrwalenia wiernego obrazu wydarzeń.

Konспекty nie były jedynymi pomocami naukowymi przygotowanymi do opracowania przyszłej monografii getta warszawskiego. Powstały również ankiety, za pomocą których zamierzano zbierać dokumentację (relacje) do opracowania (dok. 23, 24, 29, 30). Jeszcze inną formą realizacji projektu miały być konkursy, dzięki którym zamierzano pozyskiwać różne opracowania, dokumenty i fotografie. Jeden z konkursów, ogłoszony przez „Oneg Szabat” 22 stycznia 1942 r., zakładał przygotowanie prac poświęconych sytuacji ludności żydowskiej, za najlepsze teksty przewidywano wysokie nagrody pieniężne (dok. 11). Pomysł zorganizowania badań Ringelblum i jego towarzysze skopiowali z metod wdrażanych już przed wojną w JIWO. W obu ośrodkach duży nacisk kładziono na gromadzenie źródeł wywołanych, zbieranych przez penetrację różnych środowisk społecznych i na podstawie jednolitego formularza pytań.

W *Kronice getta* Ringelblum twierdzi, że opracowanie „Dwa i pół roku” miało dotyczyć tylko getta warszawskiego, co jednak nie jest do końca prawdą<sup>126</sup>. Wprawdzie większość też była poświęcona problematyce getta warszawskiego, ale jednocześnie opracowano kilka pomocy naukowych do zbierania materiałów o losach ludności z różnych gmin żydowskich (np. dok. 16–18). Szersze założenia przyświecały również autorom ankiety służącej do zbierania materiałów o młodzieży (dok. 25)<sup>127</sup>.

Ringelblum ubolewa, że dzieła nie udało się zakończyć przed akcją likwidacyjną i było kontynuowane jesienią 1942 r. „Oneg Szabat” zgromadziło część opracowań cząstkowych powstałych na podstawie przygotowanych wcześniej konspektów. Trudno je nazwać artykułami w pełni ukończonymi, raczej były to dopiero zarysy planowanych tekstów. W niniejszym tomie prezentujemy grupę zachowanych konspektów i ankiet, które pozwalają zrozumieć koncepcję całej pracy „Dwa i pół roku” (dok. 11–46)<sup>128</sup>. Dokumenty podzielono na cztery grupy tematyczne, dotyczące: zagadnień ogólnych (dok. 11–15), dziejów skupisk żydowskich (dok. 16–19), badań nad sytuacją kobiet i młodzieży (dok. 20–25) oraz badań nad gettem warszawskim (dok. 26–46). Świadomie wydzieliśmy konspekty poświęcone kobietom i młodzieży, gdyż nie odnosiły się one wyłącznie do spraw warszawskich. Można podejrzewać, że miały one służyć nie tylko do przygotowywania tekstów o kobietach i młodzieży z getta warszawskiego, lecz także z innych ośrodków.

<sup>126</sup> *Kronika getta*, s. 474–475.

<sup>127</sup> Nie można wykluczyć, że kwestionariusz ten był przeznaczony dla mieszkańców różnych miast, w tym również lub tylko Łodzi (zob. dok. 21, s. 12).

<sup>128</sup> W ARG zachowała się jeszcze jedna ankieta przygotowana w celu zbierania materiałów na temat sytuacji ludności żydowskiej na ziemiach polskich zaanektowanych przez ZSRR w 1939 r., zob. *Archiwum Ringelbluma*, t. 3, s. 39–42, oraz konspekt opracowania pt. „Dzieci ulicy” (*Archiwum Ringelbluma*, t. 2, s. 147–149).

Dziś nie mamy wątpliwości, że ankiety przygotowane przez „Oneg Szabat” były wykorzystywane przez współpracowników Ringelbluma, gdyż zachowały się wspomnienia opracowane ściśle według punktów polecanych przez autorów tez. Najlepszym przykładem może być relacja pt. „Końskowola k. Puław”, której autor (lub osoba spisująca wspomnienia) dość dokładnie trzymał się planu narzuconego przez konspekt „Oneg Szabat” (dok. 18), umieszczając w dokumencie najpierw pytanie ankietera, a później swoją odpowiedź<sup>129</sup>. Natomiast w relacji dotyczącej Żyrardowa (ARG I 1075 [Ring. I/947])<sup>130</sup> znajdujemy obszerny fragment tekstu odpowiadający tylko na niektóre pytania jednej z ankiet znajdujących się w niniejszym tomie (dok. 16). Można też dodać, że konspekt pt. „Stosunki polsko-żydowskie” (dok. 15) Ringelblum wykorzystał do napisania swojej pracy *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej* (Warszawa 1988).

## Biuletyny

Grupa „Oneg Szabat” od początku działalności jako jedno z najważniejszych swoich zadań traktowała gromadzenie wszelkich informacji o losie Żydów na ziemiach polskich. W tym celu od przełomu 1940 i 1941 r. przeprowadzano wywiady z uchodźcami i przesiedleńcami, a także zbierano gotowe dzienniki i wspomnienia oraz inne świadectwa. Jesienią i zimą 1941 r. do getta warszawskiego przybyli uciekinierzy z terenów wschodnich z wiadomościami o masowych egzekucjach Żydów po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej. W „Oneg Szabat” zaczęto już wtedy zauważać zmianę w polityce niemieckiej wobec Żydów. Natomiast wieści o eksterminacji w Kraju Warty, a potem w Generalnym Gubernatorstwie popchnęły współpracowników Ringelbluma do maksymalnego zintensyfikowania polityki informacyjnej.

Po dotarciu do getta warszawskiego wiadomości o akcji wysiedleńczej z Lublina, która rozpoczęła tzw. akcję „Reinhardt” – czyli ostateczną fizyczną likwidację społeczności żydowskiej w Generalnym Gubernatorstwie – w „Oneg Szabat” podjęto pracę nad wydawaniem biuletynu mającego dostarczać prasie konspiracyjnej regularnych informacji o Zagładzie. W pierwotnym założeniu biuletyn miał być drukowany (powielany) i w takiej postaci ukazał się jego pierwszy numer<sup>131</sup> (dok. 47). Być może trudności techniczne przeszkodziły w powielaniu kolejnych numerów biuletynu, które już tylko opracowywano w „Oneg Szabat” w postaci rękopiśmiennej lub

<sup>129</sup> *Archiwum Ringelbluma*, t. 6, dok. 51; tu w odsyłaczu 276 niepełna informacja, gdyż nie porównano relacji ze wszystkimi zachowanymi konspektami, dlatego nie udało się jej prawidłowo rozpoznać. Warto też dodać, że teraz na podstawie konspektu (dok. 18) można wprowadzić drobne poprawki do edycji tej relacji, np. na s. 154 jest: [Prace?]; ma być: [Domy]; jest: [...]dowanie; ma być: [Bombar]dowanie; jest: <sup>a</sup>[...] dotąd; ma być: [Kto] dokąd.

<sup>130</sup> *Archiwum Ringelbluma*, t. 6, dok. 169.

<sup>131</sup> Pierwszy numer biuletynu „Oneg Szabat” zachował się tylko w 1 egz. w HWC, 60/7. Wersja rękopiśmienna tego dokumentu w ARG I 23 (Ring. I/259), zob. dok. 47.

maszynopisów. Biuletyny pisane ręcznie są dziełem głównie Eliasza Gutkowskiego. Hersz Wasser nazwał je po wojnie „biuletynami serwisu prasowego Oneg Szabat”, podając siebie i Eliasza Gutkowskiego jako ich redaktorów<sup>132</sup>. Są to zestawienia zazwyczaj krótkich informacji o aktach terroru ze strony Niemców wobec ludności żydowskiej w różnych miejscowościach na ziemiach polskich: pojedynczych morderstwach, zbiorowych egzekucjach, przesiedleniach, deportacjach do obozów zagłady. Czasami umieszczano w nich fragmenty listów i relacji zebranych w ARG.

Biuletyny redagowano od przełomu marca i kwietnia 1942 r. do wielkiej akcji wysiedleńczej w getcie warszawskim w lipcu tego roku. Zachowało się 15 numerów<sup>133</sup>, opatrzonych dziennymi datami. Ich datacja budzi wątpliwości: nie wiemy, czy jest to data redakcji biuletynu, czy spisania jego kopii. Dwukrotnie mamy do czynienia z sytuacją, gdy dwa egzemplarze identycznego w treści biuletynu mają różne daty (20 i 22 maja oraz 25 i 30 czerwca). W tych dwóch wypadkach data z pewnością określa dzień powstania kopii. Biuletyn opatrzony datą 3 lipca jest właściwie brudnopisem: część informacji jest zapisana skrótowo, ich autorami były aż cztery osoby<sup>134</sup>; powtarzają się one w numerze z 8 lipca.

Pierwsze dwa numery, z 3 i 12 kwietnia 1942 r., ukazały się po żydowsku i po polsku, przy czym wersje nieznacznie różnią się między sobą. Kolejne sześć biuletynów z maja i czerwca 1942 r. zostało napisane po żydowsku, a następne siedem (od 18 czerwca do 18 lipca 1942 r.) – tylko po polsku. Możliwe, że wszystkie biuletyny miały po dwie wersje językowe, które się nie zachowały. Jest też możliwe, że z powodu biegłego posługiwania się językiem polskim w momencie zaostrzenia sytuacji zrezygnowano z opracowywania biuletynów po żydowsku. Warto jednak zauważyć, że od 18 czerwca w biuletynach zaczęły się pojawiać doniesienia z getta warszawskiego, wcześniej nieobecne, oraz informacje o prześladowaniach Polaków; powtarzają się w nich także informacje z wcześniejszych numerów, pisanych po żydowsku. Są to przesłanki, że o ile wcześniejsze biuletyny były kierowane do redaktorów prasy podziemnej w getcie warszawskim, o tyle późniejsze również do nieokreślonych odbiorców poza gettem.

Na jakich źródłach informacji opierali się redaktorzy biuletynów? Większość notatek w biuletynach ma bardzo skrótową formę i zawiera tylko dane o przybliżonej dacie wydarzenia i liczbie ofiar. Można przypuszczać, że redaktorzy zapisywali informacje przekazywane telefonicznie, np. przez członków agend ŻSS. Kilka wiadomości zamieszczonych w biuletynie z 29 maja 1942 r. (dok. 53) mogło być oparte na takim właśnie źródle:

<sup>132</sup> Zob. powojenna notatka Wassera załączona do ARG I 35 (Ring. I/472) (zob. dok. 63).

<sup>133</sup> Stosujemy określenie „numer” umownie – jedynie biuletyn z 3 kwietnia nosi tytuł „Wiadomości” i oznaczony jest jako nr 1. Pozostałe są tylko opatrzone datą.

<sup>134</sup> Przy okazji weryfikuje to podaną wcześniej informację Wassera, że było tylko dwóch redaktorów biuletynów „Oneg Szabat” – jak widać było ich więcej.

Dęblin (Irena) – Na początku drugiej dekady [miesiąca] Niemcy wypędzili z miasteczka całą ludność żydowską. Po drodze polska policja zastrzeliła 42 osoby.

Ryki (koło Dębłina) – Tego samego dnia wypędzono także całą ludność żydowską z Ryk w „niewiadomym kierunku”. Cała gmina żydowska zniknęła bez śladu. Przed samą wywózką zastrzelono wielu tamtejszych Żydów. [...]

Chodel – W pierwszej dekadzie maja doszło w miasteczku do rzezi ludności żydowskiej. Ofiar było bardzo dużo. Dużą część ludności żyd[owskiej] wywieziono w „niewiadomym kierunku”.

Natomiast w kilkunastu wypadkach możemy stwierdzić z całą pewnością, że źródłem były relacje uciekinierów lub listy z miejscowości, gdzie dokonały się opisywane wydarzenia, ponieważ zachowały się one w ARG niezależnie od biuletynów. Dokładną drogę informacji możemy prześledzić zwłaszcza wówczas, gdy opis w biuletynie jest obszerny. Dobrym przykładem jest relacja o akcji wysiedleńczej z getta lubelskiego. Po 31 marca 1942 r. z ogarniętego akcją Lublina uciekł niejaki Kronenberg. Dotarł on dość szybko do getta warszawskiego i 5 lub 6 kwietnia opowiedział o przebiegu akcji Herszowi Wasserowi. Wasser sporządził obszerną notatkę z tego wywiadu, złożoną z równoważników zdań, pojedynczych wyrazów, liczb, nazwisk i dat, zapisanych bez porządku chronologicznego. Na podstawie tego wywiadu Wasser opracował relację i w tej formie zamieścił w biuletynie datowanym na 12 kwietnia 1942 r. Ciekawe jest porównanie fragmentu notatek Wassera z końcowym opracowaniem w biuletynie. Początek akcji wysiedleńczej opisał następująco:

Poniedziałek – w nocy 16 marca (3 tygodnie). – 12 w nocy – cała Lubart[owska] – od 59 – 15 – obstawione wszystkie bramy. – Ruska, Czwartek, noc – obławy – skrytki – dyżury, punkty obserwacyjne – cały czas. [...] Obstawione przez Ukraińców – albo Majdanek, albo wysiedlenie – zatrute – Grodzka i Kowalska – małe uliczki [...] Pierwsza noc około 5000 ludzi. 200 zabito na placu na Targowej [...] Niemcy z SD strzelali – z książeczkami puszczano z rodzinami, jeśli dopisane do książeczek, a jeśli nie – duże konflikty [...] wielu z kryjówek próbowało wyjść, częściowo wygłodzeni – inni umierali z głodu. Ci do wysiedlenia w synagodze (synagoga Maharszala – ulica Jateczna). Z synagogą żadnego kontaktu. Słyszano, że stamtąd do rzeźni w Woli, a stamtąd boczną linią. [...]<sup>135</sup>.

Natomiast w biuletynie opis ten brzmi:

W poniedziałek, dn. 16 marca br. o północy zostały obstawione przez posterunki pomocniczej służby ukraińskiej domy przy ul. Lubartowskiej – nr 15–59 – oraz domy przy ulicach poprzecznych: Ruskiej i Czwartek. Przy każdym domu stali 2 Ukraińcy, których zadaniem było pilnować, aby nikt z Żydów tam mieszkających nie mógł uciec. Po tym przyszli policjanci z SD (Sonderdienst) i w ciągu nocy uprowadzili z blokowanych domów wszystkich mieszkańców. Niektórzy zdołali się ukryć w pewnych zakamarkach i kryjówekach, ale wobec

<sup>135</sup> *Archiwum Ringelbluma*, t. 6, s. 49.

braku domowników nie mogli się wydostać później z kryjówek i tam zginęli z głodu, pragnienia i braku świeżego powietrza. Owej nocy zaaresztowano około pięciu tysięcy Żydów i przy tej okazji służba SD rozstrzelała 200 Żydów, przeważnie obłożnie chorych, starych, ułomnych i dzieci. Wysiedleni Żydzi zostali zaprowadzeni przez Ukraińców na pusty plac przy ul. Targowej, gdzie nastąpiło segregowanie Żydów przez członków SD. Ci Żydzi, którzy posiadali w swoich książeczkach pracy stempel SD z datą dn. 8 III 42 r., zostali zwolnieni i natychmiast odtransportowani do synagogi Ra-Sza-La (w. XVI), a stamtąd do reżni, gdzie dochodzi bocznicą kolejowa. Tam ładowano ich na wagony, które następnie zostały zaplombowane i wysłane „w niewiadomym kierunku”<sup>136</sup>.

Widoczne jest, że tekst z biuletynu bazuje na notatkach z wywiadu, niemniej Wasser uzupełnił i uporządkował dane, opierając się na zapamiętanej rozmowie.

Ciekawy jest stosunek między notatkami w biuletynach dotyczącymi tych samych wydarzeń, ale pochodzącymi z różnych źródeł. Wydaje się, że redaktorzy rzadko porównywali i kompilowali wiadomości. O deportacjach z Lublina pisali już 3 kwietnia (dok. 48), zamieszczając niesłychanie ważną informację o celu wysiedleń:

Na podstawie skontrolowanych wiadomości stwierdza się, że Żydzi z Lublina, jako też z innych miejscowości Lubelszczyzny, wywożeni są koleją do Bełżca, do tamtego obozu – kaźni. [...] Wśród ludności żyd[owskiej] na Lubelszczyźnie krążą uporczywe pogłoski o tym, że w obozie w Bełżcu są Żydzi mordowani na modłę chełmińską, tj. za pomocą trującego gazu.

Natomiast w biuletynie z 12 kwietnia, publikując relację Kronenberga, gdzie nie ma wzmianki o Bełżcu, redaktorzy również pominęli tę informację. Nie połączono zatem wiadomości z dwóch źródeł. Wydaje się, że niekiedy zamieszczano opisy wydarzeń w takiej formie, w jakiej docierały w danym momencie do „Oneg Szabat”, nawet gdy nie były one zgodne z wcześniejszymi przekazami. Ale znajdziemy w biuletynach również przykłady świadczące o porównywaniu przez redaktorów różnych relacji. W pierwszym numerze biuletynu „Oneg Szabat” (przed 3 kwietnia) (dok. 47) donoszono, że od połowy marca 1942 r. w Wąwolnicy Niemcy rozstrzelują dziesiątki Żydów, a 22 marca urządzili wielką egzekucję, w której wyniku społeczność żydowska miasteczka przestała istnieć. Informacja o tej egzekucji pochodziła od 20-letniej uciekinierki, której opowieść zanotował Abraham Lewin w swoim dzienniku pod datą 26 marca 1942 r.:

W ubiegłą niedzielę przyjechały trzy ciężarówki z Niemcami. Zaprowadzili oni wszystkich złapanych Żydów, w tej liczbie również członków Judenratu, na rynek, i tam zastrzelili. Wielu Żydów ukryło się w chrześcijańskich domach. Niemcy obeszlę więc wszystkie polskie mieszkania, a napotkanych tam Żydów wyprowadzali na dwór i rozstrzeliwali tuż za

<sup>136</sup> Zob. dok. 50.

progiem. Liczba zastrzelonych w Wąwolnicy Żydów wynosi ok. 90. Nie otrzymałem jasnej odpowiedzi na moje zapytanie: ile to miasteczko liczy Żydów? Dziewczyna odparła tylko, że „zabito wszystkich, wszystkich Żydów w Wąwolnicy”<sup>137</sup>.

Natomiast 5 kwietnia dotarł do Warszawy i do „Oneg Szabat” list Pesacha Goldbauma, przesiedleńca z Kazimierza do Opolu Lubelskiego, w którym informował on, że wszyscy Żydzi z Puław, Kazimierza i właśnie Wąwolnicy znajdują się w Opolu<sup>138</sup>. Przeczyło to informacji o całkowitej zagładzie Wąwolnicy, dlatego też redaktorzy kolejnego biuletynu, datowanego na 12 kwietnia, cytując obficie list Goldbauma, dodali w nawiasie uwagę, że z Wąwolnicy przesiedlono „tych, którzy ostali się tam po rzezi z 22 marca”.

Niełatwym do interpretacji źródłem były dla redaktorów niektóre listy, które ze względów bezpieczeństwa pisano szyfrem. Przykładem tego jest korespondencja Luby Rozenberg z Dubienki z Franią Zalcman z Warszawy, wykorzystana w biuletynie z 8 czerwca 1942 r. (dok. 54). 23 maja Luba Rozenberg opisywała wydarzenia w miasteczku:

Wczoraj był u nas p. Kiszyniewski i pojechało znów dużo osób do tego miasta, gdzie szwagier p. Tenenbaum i Josef, brat Wolfa. My jesteśmy na razie zdrowi. Liczba wysłanych przekracza dziesięciokrotnie liczbę wysłanych w owym czasie, kiedy zostali wysłani wyżej wymienieni, miałabym ci dużo do pisania, ale, niestety, tego nie da się opisać<sup>139</sup>.

W biuletynie zapis ten zinterpretowano następująco:

Sytuacja Żydów w Dubience jest katastrofalna. W końcu maja Niemcy dokonali rzezi ludności żydowskiej. Zabitych było ponad 100.

Kryptonim „p. Kiszyniewski” oznacza pogrom – od pogromu w Kiszyniowie w 1903 r., co było dla adresatów listu oczywiste, natomiast zdanie „pojechało znów dużo osób do tego miasta, gdzie szwagier p. Tenenbaum i Josef brat Wolfa” zinterpretowano w „Oneg Szabat” jako masowy mord na miejscu. Z listu jednak nie wynika to jednoznacznie – raczej jest mowa o wywózce z Dubienki. W cytowanym zresztą w tym samym biuletynie liście Luby Rozenberg z 4 czerwca pojawia się ponownie wspomniany Józef:

Wszyscy zostali wysiedleni, dokąd, nie wiem, czy tam, gdzie Józef, czy gdzie indziej, nie wiadomo, wszelki ślad po nich ginie<sup>140</sup>.

<sup>137</sup> Abraham Lewin, *Dziennik z getta warszawskiego*, cz. 1: BŻIH 1956, nr 3–4 (19–20), s. 170.

<sup>138</sup> *Archiwum Ringelbluma*, t. 1, s. 136–141.

<sup>139</sup> *Ibidem*, s. 158.

<sup>140</sup> *Ibidem*, s. 162. Żydów z Dubienki zamordowano w Sobiborze.



Autorka listu wie, że Żydzi z Dubienki zostali wysiedleni, ale ich los był nie znany. Trudno nie zwrócić uwagi, że pierwsze zdania z notatki o Dubience bardzo przypominają relację umieszczoną w biuletynie z 5 maja 1942 r. (dok. 51), gdzie czytamy, że w

poniedziałek 13 kwietnia miasteczko okrążyli SS-mani. Zaczęła się masowa rzeź ludności żydowskiej. [...] Z rąk morderców zginęło ponad 100 Żydów, przede wszystkim mężczyźni.

Zdarza się, że pierwsza notatka w biuletynie o deportacjach z danej miejscowości jest bardzo skrótowa, następna zaś rozbudowana, np. 8 czerwca pojawiła się wiadomość z Krakowa o treści:

W piątek 5 VI doszło w Krakowie do oficjalnego pogromu. Na ulicach getta strzelano. Zginęło ponad 100 Żydów. Poza tym hitlerowscy mordercy dokonali rzezi żydowskich niemowląt. Naoczni świadkowie podają, że mordercy roztrzaskiwali główki dzieci o bruk. Wysiedlono kilka tysięcy Żydów.

Z kolei 18 czerwca zamieszczono szeroki opis akcji wysiedleńczej oparty na pozyskanej do tego czasu relacji<sup>141</sup>.

Część prasy podziemnej getta przedrukowywała, nieraz dosłownie, biuletyny „Oneg Szabat”, przede wszystkim pisma organizacji Dror he-Chaluc i Ha-Szomer ha-Cair: „Jedies”, „Nowe Tory”, „Jutrznia”, „Jugnt-Ruf”, „Der Ojfbrojz”, „Przedwiośnie”<sup>142</sup>. Niemniej trzeba przyznać, że organizacje młodzieżowe i partie polityczne miały też własne źródła informacji, np. w biuletynach „Oneg Szabat” nie zamieszczono informacji o losie wysiedlonych w obozie zagłady w Bełżcu, która ukazała się w gazecie Ha-Szomer ha-Cair „Jutrznia” już 18 kwietnia<sup>143</sup>.

Biuletyny z 3 i 12 kwietnia 1942 r. znajdują się w aktach Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj<sup>144</sup>, przy czym biuletyn z 12 kwietnia (w dwóch wersjach językowych – po polsku i żydowsku) jest sporządzoną przez kalkę kopią egzemplarza z ARG, natomiast biuletyn z 3 kwietnia (w wersji polskiej) zachował się w dwóch odpisach, które w dodatku różnią się między sobą. Jeden jest

<sup>141</sup> Zob. dok. 54 i 57. Relacja, na której oparto notatkę w biuletynie z 18 czerwca, datowana jest na 14 czerwca. Zob. *Archiwum Ringelbluma*, t. 6, s. 17–18.

<sup>142</sup> Zob. ARG I 1308 (Ring. I/690, I/975), „Jedies” (Wiadomości), nr z 26 marca, 26 maja, 2, 9, 13, 20, 27 czerwca, 17 lipca 1942 r.; ARG I 1322 (Ring. I/704), „Nowe Tory”, nr z kwietnia 1942 r. (w *Inwentarzu Archiwum Ringelbluma* datowany jest błędnie na marzec 1942 r., natomiast przedrukowuje dosłownie biuletyn „Oneg Szabat” z 3 kwietnia); ARG I 1312 (Ring. I/731), „Jutrznia” nr z 4 i 11 kwietnia 1942 r.; ARG I 1309 (Ring. I/684), „Jugnt-Ruf” (Zew Młodzieży), nr 6 z kwietnia 1942 r.; ARG I 1323 (Ring. I/689), „Der Ojfbrojz” (Wrzenie), nr z 7, 14, 29 czerwca 1942 r.; ARG I 1330 (Ring. I/703), „Przedwiośnie”, nr z 17, 24, 31 maja, 7 czerwca 1942 r.

<sup>143</sup> „Jutrznia”, nr 10, 18 kwietnia 1942, s. 2. Zob. ARG I 1312 (Ring. I/731).

<sup>144</sup> AAN, sygn. 202/II/29, k. 13–19, 26–32.

w miarę dokładnym odpisem dokumentu z ARG, drugi zaś zawiera spore różnice stylistyczne oraz dodatkową informację o szacunkowej liczbie 26 000 wywiezionych z Lublina Żydów, która z pewnością nie pochodzi z „Oneg Szabat” – liczbę tę szacowano w tych kręgach na 23 000 w kwietniu, a na 32 000 w czerwcu 1942 r.<sup>145</sup> Dwa biuletyny kwietniowe w aktach Delegatury świadczą o kontaktach „Oneg Szabat” z polską konspiracją, niemniej dziwi brak kolejnych numerów, zwłaszcza że – jak wspomnieliśmy – biuletyny z czerwca i lipca były prawdopodobnie adresowane do polskiego odbiorcy.

W pewnym sensie kontynuacją biuletynów „Oneg Szabat” opracowywanych do lipca 1942 r. było pismo „Wiadomości”, przygotowywane przez współpracowników Ringelbluma na przełomie 1942 i 1943 r. Ukazało się w getcie sześć numerów tego periodyku między 14 listopada 1942 a 15 stycznia 1943 r., w języku polskim, w formie maszynopisu. Każdy numer sygnowany był skrótem „ARG” – „Archiwum Getta”. Ruta Sakowska, powołując się na raport pt. *Żydowska Organizacja Bojowa*, wysłany 24 maja 1944 r. do rządu londyńskiego, twierdzi, że Ringelblum, Wasser i Gutkowski tworzyli komisję archiwalną przy Żydowskim Komitecie Narodowym (ŻKN). Komisja ta ściśle współpracowała z komisją propagandy ŻKN<sup>146</sup>. Co ciekawe, w skład komisji propagandy wchodziłi Cywia Lubetkin, Melech Fajnkind i Abrasza Blum – przy czym wiemy z księgi kasowej, że Fajnkind współpracował z „Oneg Szabat” już w 1940 r.<sup>147</sup> Możliwe, że „Wiadomości” były jednym z przejawów działalności owej komisji.

„Wiadomości” w odróżnieniu od biuletynów zawierają obszernie artykuły od redakcji, całe relacje (np. Finkelsztajna z Łukowa<sup>148</sup>) i listy (np. listy Żydów wysiedlonych z Płońska, wyrzucane przez okna wagonów<sup>149</sup>), szczegółowe opracowania statystyczne akcji wysiedleńczej z Warszawy, opisy nastrojów w getcie. Nadal jednak duża część zawartości to informacje o zagładzie kolejnych miasteczek: w dystrykcie radomskim GG, rejencji ciechanowskiej i okręgu Białostok, uzupełnione szczegółowymi opisami funkcjonowania obozu zagłady w Treblince, opartymi na relacjach świadków, które zgromadziło „Oneg Szabat”.

Numery 3 i 4 „Wiadomości” znajdują się w aktach Delegatury Rządu w AAN<sup>150</sup>. O tym, że „Wiadomości” trafiały do BIP AK, świadczy przeprowadzone przez Rutę

<sup>145</sup> Zob. raport „Drugi etap” (dok. 66). Por. *Inwentarz*, s. 50; Adam Puławski, *W obliczu Zagłady. Rząd RP na uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na kraj, ZWZ-AK wobec deportacji Żydów do obozów zagłady (1941–1942)*, Lublin 2009, s. 282–285.

<sup>146</sup> Ruta Sakowska, „Wiadomości” ARG i raporty o Zagładzie. *Status Archiwum Ringelbluma w getcie szczytkowym Warszawy*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2005, nr 1 (213), s. 32–33.

<sup>147</sup> *Getto warszawskie*, s. 779; zob. dok. 6.

<sup>148</sup> „Wiadomości” nr 5, zob. dok. 64; por. *Archiwum Ringelbluma*, t. 6, s. 160–164 (relacja Finkelsztajna).

<sup>149</sup> „Wiadomości” nr 4, zob. dok. 64; por. *Archiwum Ringelbluma*, t. 1, s. 316–330.

<sup>150</sup> AAN, sygn. 202/II/29, k. 78–84.

Sakowską porównanie treści numeru 1 „Wiadomości” (14–21 listopada 1942 r.) i numeru 47 (71) pisma „Informacja Bieżąca” (17 grudnia 1942 r.): cztery akapity z „Wiadomości” zostały zamieszczone po niewielkich zmianach redakcyjnych w piśmie BIP<sup>151</sup>. Sakowska zauważa ponadto, że przepływ informacji był również odwrotny: „Wiadomości” przedrukowały notatki z „Informacji Bieżącej”<sup>152</sup>.

Po drugiej akcji w getcie warszawskim w dniach 18–21 stycznia 1943 r. „Oneg Szabat” zaprzestało wydawania „Wiadomości”. Wiemy, że już w tym czasie działalność zespołu Ringelbluma powoli wygasła, a na początku lutego została ukryta druga część ARG.

## Raporty „Oneg Szabat”

Raportami nazywamy te opracowania powstałe w „Oneg Szabat”, które zawierały szersze informacje na temat zagłady Żydów i były przeznaczone do przekazania na zewnątrz, głównie do wiadomości władz polskich w kraju i na emigracji, ale także pozostałych państw sprzymierzonych. Pierwszy taki raport powstał w marcu 1942 r. i dotyczył funkcjonowania ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem (dok. 65). Hersz Wasser w powojennych notatkach określił siebie jako autora raportu<sup>153</sup>.

Wiadomości o wysiedleniach Żydów z miasteczek Kraju Warty docierały do getta warszawskiego w styczniu 1942 r. w listach od rodzin i znajomych<sup>154</sup>. Natomiast w lutym przybył do Warszawy uciekinier z samego obozu w Chełmnie, Szlamek Winer, posługujący się fałszywym nazwiskiem Jakub Grojnowski. W getcie Winer znalazł się pod opieką osób związanych z „Oneg Szabat”, przede wszystkim Hersza i Blumy Wasserów. „Oneg Szabat” wspierało Winera również finansowo. Dzięki zapisom w księdze kasowej możemy stwierdzić, że otrzymywał systematycznie pewne sumy: 27 lutego, 7, 15, 17 marca, przy czym przy jednym zapisku figuruje adnotacja: „na jedzenie dla Grojnowskiego”. Dwukrotnie (7 i 15 marca) przy jego nazwisku pojawia się niezidentyfikowany Pomeranc<sup>155</sup>. Można przypuszczać, że osoba ta pomagała mu spisywać relację, aczkolwiek przyjmuje się, że wywiad ze Szlamkiem przeprowadził Wasser, a sam tekst jego wspomnień miała spisywać Bluma Wasser. Wstrząsająca relacja Szlamka Winera o jego przymusowej pracy grabarza w ośrodku zagłady w Chełmnie stała się podstawą raportu „Oneg Szabat”<sup>156</sup>. 21 marca Winer przebywał już w Zamościu u swojej bratowej Feli Bajlerowej. Znalazł się tam w trudnej sytuacji finansowej, toteż w jego listach

<sup>151</sup> R. Sakowska, „Wiadomości” ARG..., s. 36–38.

<sup>152</sup> *Ibidem*, s. 38.

<sup>153</sup> Zob. notatki Wassera przy ARG I 25 (Ring. I/437) i ARG I 26 (I/665) (dok. 65).

<sup>154</sup> *Archiwum Ringelbluma*, t. 1, s. 3–73.

<sup>155</sup> Zob. dok. 6.

<sup>156</sup> Relację Winera opublikowała Ruta Sakowska w: *Dwa etapy*, s. 112–133.

powtarzają się prośby o wsparcie, a w księdze kasowej ARG pod datą 12 kwietnia figuruje informacja o wysłanych telegraficznie do Grojnowskiego pieniądzech. W jednym z listów z Zamościa Winer ostrzegwał o rozpoczęciu wysiedleń Żydów z miasteczek Lubelszczyzny i przekazał informację o funkcjonowaniu nowego obozu zagłady w Bełżcu<sup>157</sup>. Sam wkrótce stał się ofiarą tego obozu – zginął wywieziony z Zamościa 11 lub 12 kwietnia 1942 r.

Świadectwo Szlamka Winera nie było jedynym źródłem, z którego korzystał Wasser przy opracowywaniu raportu o Chełmnie. Część informacji zaczerpnął prawdopodobnie z relacji, której autorstwo przypisał po wojnie Uszerowi Taubemu<sup>158</sup>. Taube pochodził z Kłodawy, w styczniu 1942 r. uciekł wraz z żoną Balcją i córką Edzią do Krośniewic, do swojej krewnej Róży Kapłan, w połowie lutego zaś przedostał się do getta warszawskiego<sup>159</sup>. Wydaje się, że rodzina ta była dobrze zaznajomiona z działaczami „Oneg Szabat” – listy Róży Kapłan do męża Szmuela przebywającego w Warszawie znalazły się w ARG, tak samo listy braci Uszera Taubego z późniejszych miesięcy<sup>160</sup>. Relacja Taubego, zapewne złożona niedługo po przybyciu do Warszawy, zawiera dokładne informacje o nakładaniu podatku pogłównego na Żydów z miasteczek Kraju Warty w okresie przed wysiedleniem, zarządzeniu o badaniach lekarskich, o egzekucji Żydów z Zagórowa w grudniu 1941 r., o wywózkach z Koła i Dąbia. Następnie autor przytacza wiadomości o samym obozie w Chełmnie, zaczerpnięte z opowieści świadków: Mechla Podchlebnika, Abrama Roja i Szlamka Winera, których nazwiska wymienia<sup>161</sup>.

Powstanie raportu „Wypadki chełmińskie” należy datować na połowę marca 1942 r., gdyż powstał z pewnością po relacji Szlamka. Tekst raportu zachował się w ARG w pięciu egzemplarzach. Różnią się one nieznacznie, ponieważ Wasser poprawiał stylistykę tekstu i wprowadzał kolejne dane liczbowe w miarę zdobywania kolejnych informacji. Jeden z egzemplarzy poprzedzony jest listem skierowanym do osoby związanej z polską konspiracją, zawierającym prośbę o rozpowszechnienie wiadomości o Chełmnie. Ruta Sakowska uznała, że adresatem był Aleksander Kamiński, szef Biura Informacji i Propagandy okręgu warszawskiego ZWZ-AK i redaktor „Biuletynu Informacyjnego”<sup>162</sup>. Nie jest wykluczone, że Kamiński pośredniczył w przekazaniu raportu, natomiast z pewnością otrzymali

<sup>157</sup> *Archiwum Ringelbluma*, t. 1, s. 112–135.

<sup>158</sup> Szerzej na ten temat zob. Przemysław Nowicki, Tomasz Kuberczyk, *Z Archiwum Ringelbluma: Relacje Uszera Taube i Wolkowicza jako źródła do badań nad zagładą Żydów z powiatów konińskiego i kolskiego*, w: *Mniejszości narodowe w Wielkopolsce i ich dziedzictwo*, t. 1: *Żydzi*, red. Piotr Kwiatkiewicz, Poznań 2012, s. 37–56.

<sup>159</sup> *Ibidem*, s. 32, 47–48.

<sup>160</sup> *Ibidem*, s. 32–53, 232–257.

<sup>161</sup> Relacja ta jest opublikowana w *Archiwum Ringelbluma*, t. 9, s. 57–64.

<sup>162</sup> *Dwa etapy*, s. 133.

go inni przedstawiciele AK: Henryk Woliński („Wacław”), szef podreferatu spraw żydowskich w referacie narodowościowym Wydziału Informacji KG AK, i Antoni Szymanowski („Brzeski”), pracownik Wydziału Informacji odpowiedzialny za opracowywanie raportów o sytuacji w kraju na wewnętrzny użytek kierownictwa AK i Delegatury Rządu<sup>163</sup>.

23 marca 1942 r. Woliński wysłał „Meldunek nr 4” o treści:

Żydów z Koła i Dąbia oraz część skazanych na wywiezienie przez Radę Żyd[owską] Łodzi – razem 10 000 osób wywieziono – według relacji przybyłego do Warszawy uczestnika – do Chełmna. Wywożenie z miasteczek odbyło się bez szczególnych szykan. W Chełmnie wybrano najsilniejszych mężczyzn, wśród których był też relator w grupie 10 ludzi. Kierownik grupy, Niemiec, na początku ich zbił batem. Ludzie ci codziennie byli wywożeni samochodem ciężarowym za miasto do kopania dołów. Gdy doły były wykopane, przyjeżdżały zamknięte samochody, w których następowało zatrucie gazami stłoczonych Żydów. Po kwadransie krzyków strutych ludzi, gdy następowało uspokojenie, trupy wyrzucano i dokonywano ich rewizji. Badano odbytce, a u kobiet też pochwy, aby znaleźć ukryte tam nieraz kosztowności. Następowало po tym zakopanie ofiar. Pewnego razu, gdy samochód konwojujący grupę robotników żyd[owskich] – grabarzy zepsuł się i odstał, grabarze, wśród nich relator, uciekli. Paru miało dotrzeć do Warszawy<sup>164</sup>.

Meldunek wskazuje, że Woliński wiedział już więcej, niż znajduje się w raporcie Wassera, przede wszystkim ujawnił informację o Szlamku, nie podając jednak jego danych personalnych<sup>165</sup>. Adam Puławski sugeruje, że Woliński otrzymał oprócz raportu także relację Szlamka<sup>166</sup>. Dokumentem tym wraz z raportem Wassera z pewnością dysponował autor obszernego raportu BIP pt. *Masowe egzekucje Żydów w pow. kolskim*, Antoni Szymanowski<sup>167</sup>. Raport ten zawiera bowiem elementy obu opracowań „Oneg Szabat” nie tylko w warstwie informacyjnej, lecz także stylistycznej, choć widoczne jest, że autor korzystał również z innych źródeł proveniencji polskiej<sup>168</sup>. Nosi on datę 25 marca 1942 r., co wskazuje, że wymiana materiałów między grupą Ringelbluma a polską konspiracją była bardzo szybka. Nie wiemy jednak, dlaczego raport Szymanowskiego został wysłany do rządu

<sup>163</sup> A. Puławski, *W obliczu Zagłady...*, s. 25, 27.

<sup>164</sup> AAN, sygn. 202/II/29, k. 12.

<sup>165</sup> Jak już wcześniej wspomnieliśmy, współpracownicy „Oneg Szabat” przypuszczalnie nie znali prawdziwego nazwiska Szlamka, a jego relacja była sygnowana wyłącznie pseudonimem: Jakub Grojnowski.

<sup>166</sup> A. Puławski, *W obliczu Zagłady...*, s. 147.

<sup>167</sup> Publikowane w: Maria Tyszkowa, *Eksterminacja Żydów w latach 1941–1943 (Dokumenty Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej ze zbiorów oddziału rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego)*, BŻIH 1992, nr 2–3 (162–163), s. 52–54. Ten sam dokument znajduje się w aktach Delegatury Rządu, zob. AAN, sygn. 202/II/29, k. 79–81.

<sup>168</sup> A. Puławski, *W obliczu Zagłady...*, s. 148–150.

polskiego w Londynie dopiero 23 czerwca 1942 r. wraz z informacjami o rozpoczęciu deportacji Żydów z getta lubelskiego<sup>169</sup>.

W ARG znajduje się również raport pt. „Die Vorfälle in Kulmhof” (Wydarzenia w Chełmie) w języku niemieckim, oparty na relacji Winera, strukturalnie podobny do „Wypadków chełmińskich”. Zamieszczone w nim daty sugerują, że powstał mniej więcej w tym samym czasie co raport w języku polskim. Nie wiemy jednak, w jakim celu go sporządzono i jakie były jego dalsze losy. Tekstu tego nie publikujemy w niniejszym tomie<sup>170</sup>.

W kwietniu 1942 r., w czasie gdy deportacja Żydów lubelskich jeszcze trwała, w „Oneg Szabat” powstał kolejny raport, pt. „Drugi etap” (dok. 66). Alarmowano w nim, że Niemcy przystąpili do całkowitej, bezpośredniej eksterminacji Żydów na ziemiach okupowanych. Opisano ogólnie ustawodawstwo antyżydowskie od początku wojny, a następnie masowe mordy na wschodzie (w Wilnie, Słonimiu, Hancewiczach i Równem) w 1941 r., deportacje z miasteczek Kraju Warty w „nieznanym kierunku” oraz wysiedlenie z Lublina. Załączono również wcześniejszy raport „Wypadki chełmińskie”. W informacjach lokalnych powtórzono zasadniczo dane z biuletynu prasowego „Oneg Szabat” z 12 kwietnia 1942 r. i mniej więcej tak należy datować ten raport – zamieszczono w nim zdanie o „wypadkach lubelskich, które w trakcie pisania nin[iejszego] przeglądu jeszcze trwają”<sup>171</sup>, a akcja wysiedleńcza z getta lubelskiego zakończyła się 14 kwietnia. Autorem raportu był prawdopodobnie Eliasz Gutkowski, co można wnioskować na podstawie analogii z biuletynem z 12 kwietnia (jest to rękopis Gutkowskiego), natomiast Hersz Wasser wprowadził do niego odręczne poprawki aktualizujące dane, m.in. na jednym z egzemplarzy wykreślił zdanie o trwających jeszcze „wypadkach lubelskich”. Kopia raportu „Drugi etap” wraz z załącznikiem „Wypadki chełmińskie”, sporządzona z pewnością poza „Oneg Szabat”, znajduje się w Londynie w archiwum Studium Polski Podziemnej, przekazano ją zatem na tzw. stronę aryjską i przesłano do władz polskich. Niestety, nie znamy daty dotarcia tej przesyłki do Londynu<sup>172</sup>.

Zarówno „Drugi etap”, jak „Wypadki chełmińskie” stanowią część składową kolejnego raportu „Oneg Szabat”, zatytułowanego „Gehenna Żydów polskich pod okupacją niemiecką” (dok. 67). Jest to obszerny, syntetyczny opis niemieckiej polityki antyżydowskiej od początku wojny, ilustrowany wieloma przykładami pochodzącymi z materiałów zebranych przez „Oneg Szabat”: faktami zaczerpniętymi z relacji uchodźców i przesiedleńców, statystykami dotyczącymi m.in. śmiertelności w getcie warszawskim, zarządzeniami niemieckimi. W części dotyczącej okresu bezpośredniej zagłady raport zamieszcza zestawienie liczby ofiar egzekucji

<sup>169</sup> *Ibidem*, s. 153.

<sup>170</sup> ARG I 1117 (Ring. I/413). Raport ten ukaże się w t. 13 edycji *Archiwum Ringelbluma*.

<sup>171</sup> Zob. dok. 66.

<sup>172</sup> Dziękujemy dr. Adamowi Puławskiemu za przekazanie tej informacji.

i deportacji w poszczególnych miasteczkach do czerwca 1942 r. Pojawia się informacja o obozie zagłady w Bełżcu, nie ma natomiast wzmianki o Sobiborze. Następnie powtórzono dosłownie za „Drugim etapem” opisy wydarzeń w Wilnie, Słoniemiu, Krośniewicach, Żychlinie, Hancewiczach, Równem, Lublinie, włączono w całości „Wypadki chełmińskie” i dodano informacje o zagładzie żydowskiego Kutna, Rohatyna i Lwowa. Oszacowano liczbę ofiar żydowskich w ośrodku zagłady w Chełmnie na 48 800, a ogółem na blisko milion.

„Gehenna Żydów polskich” została napisana na maszynie w kilku egzemplarzach przez kalkę. Do dziś zachowały się cztery egzemplarze tego raportu. Trzy z nich były zakopane w pierwszej części Archiwum Ringelbluma; obecnie dwa z nich znajdują się w ARG, trzeci trafił po wojnie do YIVO do Nowego Jorku<sup>173</sup>. Czwarty egzemplarz „Gehenny Żydów polskich” latem (na początku lipca?) 1942 r. „Oneg Szabat” przekazało polskim władzom podziemnym i dokument ten znajduje się obecnie w aktach Delegatury Rządu na Kraj<sup>174</sup>. Ten egzemplarz różni się od pozostałych odręcznymi uzupełnieniami i poprawkami Hersza Wassera, zrobionymi w ostatniej chwili przed wysłaniem dokumentu. Poprawił w nim drobne błędy gramatyczne i stylistyczne oraz uzupełnił niektóre informacje i dane liczbowe, np. dotyczące Łęczycy, Zamościa, Uchań, Bełza, Hrubieszowa, Tarnowa i Ozorkowa. Szczegóły o akcjach wysiedleńczych z Uchań i Bełza pojawiły się w biuletynach „Oneg Szabat” dopiero 2 i 3 lipca – być może jest to przesłanka, by datować wysłanie raportu na tzw. stronę aryjską na lipiec. Ruta Sakowska twierdziła za Herszem Wasserem, że „Gehenna Żydów polskich” została wysłana także w lipcu 1942 r. do Londynu, ale nie ma potwierdzenia tej informacji w archiwach londyńskich<sup>175</sup>.

Ostatni raport „Oneg Szabat” zachowany w kolekcji ARG to dokument pt. „Likwidacja żydowskiej Warszawy”, dotyczący przebiegu wielkiej akcji wysiedleńczej z getta warszawskiego w dniach 22 lipca – 21 września 1942 r. oraz funkcjonowania obozu zagłady w Treblince (dok. 68). Raport opatrzony jest datą 15 listopada 1942 r., oprócz rozbudowanej narracji zawiera wiele odpisów dokumentów oficjalnych oraz zestawienia liczbowe osób wysiedlonych i zmarłych w czasie akcji. Plan tego opracowania oraz liczne notatki zachowały się w ARG<sup>176</sup>.

Końcowy fragment raportu zawiera apel „pozostałego jeszcze przy życiu żydostwa polskiego” do rządu RP i rządów państw sprzymierzonych o wysłanie do Treblinki międzynarodowej komisji oraz podjęcie kroków odwetowych wobec winnych zbrodni na Żydach polskich i na obywatelach Niemiec mieszkających

---

<sup>173</sup> HWC, 2/1.

<sup>174</sup> AAN, sygn. 202/II/30, k. 1–38.

<sup>175</sup> A. Puławski, *W obliczu Zagłady...*, s. 451; *Dwa etapy*, s. 159.

<sup>176</sup> M.in. notatki o pisarzach i muzykach zamordowanych w czasie akcji, zob. ARG II 306 (Ring. II/ 211), statystyki ludności getta po 22 lipca, zob. ARG II 307 (Ring. II/195), obwieszczenia o wysiedleniu zob. ARG II 52 (Ring. II/186).

na terenie państw sprzymierzonych. Oznaczałoby to, że autorzy raportu byli przedstawicielami jednoczących się w tym czasie sił politycznych getta, aczkolwiek z pewnością wspomniana wcześniej komisja archiwalna ŻKN jeszcze się nie ukonstytuowała. Raport listopadowy dotarł do Londynu w styczniu 1943 r., a zatem ze znacznym opóźnieniem, gdy wiadano już dobrze o przebiegu akcji likwidacyjnej getta warszawskiego, m.in. z materiałów przewiezionych przez Jana Karskiego<sup>177</sup>.

W ARG zachowały się dwa pełne egzemplarze raportu oraz dwie dodatkowe karty w kilku egzemplarzach. Karty te zawierają strony 13 i 20, które zostały przedredagowane w „Oneg Szabat”. Tekst na obu stronach dotyczy działalności Żydowskiej Służby Porządkowej w okresie akcji, przy czym jedna z wersji zdaje się łączyć ocenę tejże działalności. Na przykład fragment s. 20 w wersji (b), czyli pierwotnej, brzmi:

Najniższe instynkty przez nic i nikogo nie hamowane wybuchły z żywiołową siłą. Okrucieństwo, brutalny stosunek do złapanych ofiar bez względu na płeć i wiek, wykrywanie kryjówek i wymuszanie wysokich okupów, a obok tego jawny rabunek pozostawionego mienia żydowskiego charakteryzuje ŻSP i Pogotowie Ratunkowe. Nieliczne wyjątki, jak np. porządkowy Kapłański, który uratował z Umschlagu 70 osób i został zastrzelony przez SS-mana, potwierdzają tylko wyżej podaną charakterystykę. Widok porządkowych z toporami w ręku spieszących do rabowania mieszkań pożydowskich nie należał do rzadkości.

Natomiast ten sam fragment w wersji (a) jest zupełnie inny:

Ciągle machinacje z policją niemiecką i granatową, wspólne lupienie skóry żydowskich mas wytworzyły taką sytuację, że masy odseparowały się od policjantów ghettowych, jak od obcych pod każdym względem ludzi. Tylko ci spośród Służby Porządkowej, którzy w toku akcji opamiętali się i nie chcieli więcej przyłożyć rąk do brudnej, hyclowskiej roboty, dokażywali często czynów bohaterskich, ratując bezinteresownie i ofiarnie dziesiątki kobiet i mężczyzn z Umschlagplatzu. Ofiara ich była tym większa, że często kończyła się śmiercią od kuli niemieckiej (np. porz[ądkowy] Kapłański i inni). Reszta nadal pełniła swą „służbę”, ale już w charakterze pomocniczym.

Wydaje się, że wersja (a), którą przyjęliśmy za podstawę wydania, jest wersją docelową, kierowaną do władz Polski podziemnej i rządu emigracyjnego, z czego wynika inny ton w opisie żydowskich kolaborantów.

Na koniec musimy odnieść się do wcześniejszych edycji raportów „Oneg Szabat”. Raporty „Wypadki chełmińskie” i „Gehenna Żydów polskich pod okupacją niemiecką” zostały opublikowane w opracowaniu Ruty Sakowskiej w tomie *Dwa*

<sup>177</sup> Dariusz Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich, w: Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. Andrzej Żbikowski, Warszawa 2006, s. 49.



*etapy*<sup>178</sup>. Generalna uwaga do edycji obu dokumentów dotyczy dowolnych zmian stylistyki tekstu, nieuzasadnionych jego czytelnością, np. zdanie na s. 1 raportu o Chełmnie, które w oryginale brzmi:

„Wysłani przez gminy żydowskie w Kłodawie, Izbicy Kujawskiej, Bugaju i **Sempolnie**<sup>179</sup> **gońcy, mający dowiedzieć się**, co się stało z wysiedlonymi, zdołali tylko stwierdzić, że umieszcza się ich w pałacu chełmińskim, **skąd już nie wychodzą**”, w edycji Sakowskiej zmieniono na:

„Wysłani przez gminy żydowskie w Kłodawie, Izbicy Kujawskiej, Bugaju i **Sapólnie posłańcy, którzy mieli dowiedzieć się**, co się stało z wysiedlonymi, zdołali tylko stwierdzić, że umieszcza się ich w pałacu chełmińskim, **skąd już nikt nie wychodzi**”<sup>180</sup>.

W „Gehennie Żydów polskich” na s. 1 oryginału znajduje się zdanie:

„«Ausrottung des Judentums» [...] ukazuje jednak swe prawdziwe oblicze w okresie obecnej wojny, osiągając największe nasilenie teoretyczne i praktyczne w okresie wojny **niemiecko-sowieckiej i niemiecko-amerykańskiej**”.

W edycji „poprawione” na:

„«Ausrottung des Judentums» [...] ukazuje jednak swe prawdziwe oblicze w okresie obecnej wojny, osiągając największe nasilenie teoretyczne i praktyczne w okresie wojny **z ZSRR i USA**”<sup>181</sup>.

W dalszej części edycji raportu zmieniono np. zdanie:

„**Jednostka żydowska jako taka** znajdowała się praktycznie od początku wojny poza nawiasem prawa”,  
na:

„**Żyd** znajdował się praktycznie od początku wojny poza nawiasem prawa”<sup>182</sup>.  
oraz:

„**Gwałcenie dziewcząt, przyprawianie ludzi o obłąd** nie było jeszcze szczytem ich poczynań”.

na:

„**Gwałcenie kobiet, doprowadzanie ludzi do obłądu** nie było jeszcze szczytem ich poczynań”<sup>183</sup>.

a także:

„Między innymi więc ustawa **o obowiązku noszenia** łąt miała na względzie **gospodarcze oddzielenie Żydów z życia gospodarczego kraju**”.

<sup>178</sup> *Dwa etapy*, s. 133–136, 140–160.

<sup>179</sup> Nazwa tej miejscowości w latach wojny brzmiała „Sępolno”, obecnie zaś „Sompolno”.

<sup>180</sup> *Ibidem*, s. 134.

<sup>181</sup> *Ibidem*, s. 140.

<sup>182</sup> *Ibidem*, s. 140.

<sup>183</sup> *Ibidem*, s. 141.

na:

„Między innymi więc ustawa **nakazująca noszenie** łat miała na względzie **wylączenie** Żydów z życia gospodarczego kraju”<sup>184</sup>.

Przytoczone wyżej zdania są tylko przykładowe. Trudno powiedzieć, czemu służyły tego typu zmiany, niemniej w edycji Ruty Sakowskiej pojawiają się niemal w każdym zdaniu.

Kluczowym problemem związanym z publikacją raportu „Wypadki chełmińskie” jest wybór właściwej podstawy wydania, ponieważ w ARG zachowało się pięć różnych wersji wspomnianego dokumentu, nie licząc tekstu włączonego do „Gehenny Żydów polskich”. Każda z wersji powstała w innym czasie, co widać na s. 4 oryginału, gdzie autor szacuje chronologię mordów i liczbę ofiar ośrodka zagłady w Chełmnie. Wcześniejsze wersje, w tym ta, którą przesłano do BIP, kończy ten fragment na 16 stycznia 1942 r. Tak się przedstawiał stan wiedzy Hersza Wassera w marcu 1942 r., gdy wysyłał raport. Natomiast Ruta Sakowska przyjęła za postawę wydania wersję zamieszczoną w czerwcu 1942 r. w raporcie „Gehenna Żydów polskich”, w której Wasser uzupełnił dane aż do kwietnia 1942 r., co zaowocowało błędnym datowaniem raportu „Wypadki chełmińskie” na kwiecień<sup>185</sup>. Wiemy jednak z pewnością, że już 23 marca raport ten znajdował się w rękach Henryka Wolińskiego, powstał zatem przed tą datą. W późniejszych publikacjach zresztą autorka opracowania stosowała poprawne datowanie<sup>186</sup>. W stopce pod edytowanym dokumentem figuruje sygnatura Ring. I/473 (obecnie ARG I 25), niemniej ani wstęp, zawierający list do osoby z polskiego podziemia z prośbą o rozpowszechnienie wiadomości, ani sam tekst dokumentu nie znajdują się pod tą sygnaturą: wstęp znajdziemy pod ARG I 26 (Ring. I/665), a tekst pochodzi z „Gehenny Żydów polskich” – ARG I 45 (Ring. I/144). Nie zaznaczono również oboczności różnych wersji raportu.

Problem wyboru podstawy edycji pojawia się również przy raporcie „Gehenna Żydów polskich”. Ruta Sakowska nie знаła egzemplarza przechowywanego w AAN, który zawiera sporo poprawek, uzupełnia dane dotyczące Zagłady w kilku miejscowościach i niewątpliwie trzeba go traktować jako finalną postać raportu przeznaczoną dla polskich władz podziemnych<sup>187</sup>.

Publikując egzemplarz „Gehenny Żydów polskich” ze zbiorów AŻIH, Sakowska wprowadziła jeszcze kolejne zmiany w oryginalnym tekście, poza przytoczonymi wcześniej poprawkami stylistycznymi. Na s. 34 oryginału znajduje się zdanie dotyczące opisu masakry w Rohatynie:

<sup>184</sup> *Ibidem*, s. 141.

<sup>185</sup> *Ibidem*, s. 133.

<sup>186</sup> Ruta Sakowska, *Jak to było w rzeczywistości (na podstawie Archiwum Ringelbluma)*, BŻIH 2000, nr 2 (194), s. 249.

<sup>187</sup> AAN, sygn. 202/II/30, k. 1–38.

„Do getta wkroczyli członkowie SS oraz **Polacy** i Ukraińcy równocześnie ze wszystkich stron i, obchodząc wszystkie mieszkania, wyciągali znajdujących się tam Żydów”.

W edycji opis zmieniono, kierując się być może względami cenzuralnymi:

„Do getta równocześnie ze wszystkich stron wkroczyli członkowie SS oraz **granatowi** i Ukraińcy i, obchodząc wszystkie mieszkania, wyciągali znajdujących się tam Żydów”<sup>188</sup>.

Za zupełnie niedopuszczalne uważamy ingerencje w tekst źródła zmieniające zawarte w nim dane bez zaznaczenia zmian w przypisach. Przykładowo na s. 2 oryginału znajduje się zdanie (fragment wykazu różnych prześladowań Żydów):

„1) zmuszanie Żydów do zjadania ekskrementów (**Hercko Ferszt** z Lipna – **zima 1940 r.**, Chłodna)”,

które w edycji brzmi:

„zmuszanie Żydów do zjadania ekskrementów (**H. F.** z Lipna, **koniec 1939 r.**)”<sup>189</sup>.

O ile pominięcie imienia i nazwiska osoby upokorzonej przez Niemców można tłumaczyć względami humanitarnymi – redaktorka wyjaśnia swoje pobudki w przypisie – o tyle zupełnie niezrozumiała jest zmiana daty i usunięcie nazwy miejsca wydarzenia.

Zmianą tego samego rodzaju, ale o poważniejszych jeszcze konsekwencjach, jest usunięcie w *Dwóch etapach* fragmentu tabeli zawierającej prowizoryczne zestawienie liczby ofiar Zagłady w okresie lipiec 1941 – czerwiec 1942 r. Zamieszczono tylko jej główną część, w której liczba ta oszacowana została na 600 560 osób, natomiast w oryginale (s. 18) znajduje się dodatkowo rubryka o treści:

„W ciągu r. 1941 i połowy roku 1942 wynosi różnica wzmózonej śmiertelności (na skutek głodu i epidemii) wśród Żydów na terenie Gen[eralnego] Gub[ernatorstwa] wg danych szacunkowych: 300 000”.

Następnie redaktorka zmieniła w tekście raportu (s. 18) zdanie:

„oto charakterystyka drugiego etapu, [...] który już pochłonął – jak z **poniższej** tabelki wynika – **przynajmniej jeden milion** żydowskich istnień”

na:

„oto charakterystyka drugiego etapu, [...] który już pochłonął – jak z **powyższej** tabelki wynika – **co najmniej 700 tys.** żydowskich istnień”<sup>190</sup>.

Skądinąd taką liczbę (700 000) dotychczasowych ofiar Zagłady podał w kwietniu 1942 r. autor raportu „Drugi etap”<sup>191</sup>.

Raport „Drugi etap” wydała również Ruta Sakowska w 2000 r. jako załącznik do artykułu o raportach „Oneg Szabat”<sup>192</sup>. Wystąpił tu ponownie problem wyboru

<sup>188</sup> *Dwa etapy*, s. 157.

<sup>189</sup> *Ibidem*, s. 141.

<sup>190</sup> *Ibidem*, s. 150–151.

<sup>191</sup> Zob. dok. 66.

<sup>192</sup> R. Sakowska, *Jak to było w rzeczywistości...*, s. 253–256.

egzemplarza będącego podstawą wydania. Jak wspomnieliśmy, w ARG znajdują się trzy egzemplarze tego, powstałego w kwietniu 1942 r. raportu, w tym jeden zaktualizowany w czerwcu tego roku przez Hersza Wassera. We fragmentach o wydarzeniach w Wilnie, w Kraju Warty oraz w Lublinie Ruta Sakowska podała dane liczbowe z egzemplarza poprawionego przez Wassera, zachowała jednak zdania, które Wasser z niego wykreślił, przede wszystkim: „Dzieje wypadków lubelskich, które w trakcie pisania niniejszego przeglądu jeszcze trwają”. Ponadto źle odczytała szacowaną liczbę ofiar akcji wysiedleńczej w Lublinie, podając 38 000, podczas gdy w egzemplarzu Wassera wynosi ona 32 000, a we wcześniejszych: 23 000 i 25 000.

Raport „Likwidacja żydowskiej Warszawy” został opublikowany po raz pierwszy niemal natychmiast po odnalezieniu drugiej części ARG, w „Biuletynie ŻIH” z 1951 r. Do druku przygotowała dokument Tatiana Brustin-Berenstein, nie opatrząc go odpowiednim aparatem naukowym<sup>193</sup>. Pełną edycję raportu sporządziła Ruta Sakowska w 1980 r.<sup>194</sup> Dużym problemem w edycji tego tekstu jest bardzo niewyraźny maszynopis, który sprawia duże trudności, szczególnie w odczytywaniu liczb w tabelach statystycznych czy w identyfikacji nazw własnych. Autorka edycji z 1980 r. wielokrotnie odczytała błędnie dane z tabel, niestety wyciągając też dalsze wnioski, np. na s. 19 raportu fragment podsumowujący wyliczenia brzmi:

„Na ogólną liczbę zgonów przypada 51,0% wskutek postrzelenia, 45,6% – śmierć naturalna, 3,4% – śmierć samobójcza. Przeciętna ilość zgonów wskutek postrzelenia w mies[iącu] sierpniu – 74,3 dziennie”;

natomiast w edycji Ruty Sakowskiej (s. 291):

„Na ogólną liczbę zgonów przypada 52,8% wskutek postrzelenia, 43,8% – śmierć naturalna, 3,4% – śmierć samobójcza. Przeciętna ilość zgonów wskutek postrzelenia w mies[iącu] sierpniu – 78,8 dziennie”<sup>195</sup>.

Pomocne w obecnym wydaniu były nie tylko ułatwienia techniczne, takie jak możliwość pracy na materiałach zeskanowanych, które dowolnie się powiększa, pomniejsza, przyciemnia czy rozjaśnia, lecz także odnalezienie w ARG notatek do raportu, zawierających wspomniane zestawienia liczbowe<sup>196</sup>.

Niepoprawnie odczytane zostały również dane dotyczące zgonów w getcie we wrześniu 1942 r., gdyż pominięto w nich kluczowe przecinki. W oryginale zapis wygląda następująco (s. 32 oryginału):

„Przeciętnie zgonów wskutek postrzelenia dziennie w okresie:

od 1 do 15 września – 198,5

od 16 do 30 września – 12,0

<sup>193</sup> *Likwidacja żydowskiej Warszawy*, oprac. Tatiana Brustin-Berenstein, BŻIH 1951, nr 1, s. 59–126.

<sup>194</sup> *Archiwum Ringelbluma. Getto warszawskie*, s. 275–320.

<sup>195</sup> *Ibidem*, s. 291.

<sup>196</sup> ARG II 307 (Ring. II/195).

od 1 do 30 września – 105,2”,

w edycji Ruty Sakowskiej (s. 306) zaś:

„Przeciętnie zgonów wskutek postrzelenia dziennie w okresie:

od 1 do 15 września – 1985

od 16 do 30 września – 120

od 1 do 30 września – [2105]”,

przy czym do ostatniej wartości dodano przypis o treści: „w oryginale błąd w obliczeniach 1952”<sup>197</sup>.

Ponadto ani Tatiana Berenstein, ani Ruta Sakowska nie uwzględniły w swoich opracowaniach istnienia dwóch wersji stron 13 i 20. W niniejszym tomie publikujemy obie wersje.

Słabością dotychczasowych edycji jest brak porównania tekstu wszystkich dostępnych egzemplarzy, także tych znajdujących się poza ARG – w HWC i zespole Delegatury Rządu w AAN. Analiza ta pozwala nam lepiej zrozumieć tok prac nad przygotowaniem raportów w „Oneg Szabat”. Również fakt, że większość listów i relacji, na których opierali się ich autorzy, jest już dostępna w wersji edytowanej i w polskim tłumaczeniu, daje dziś znacznie większe możliwości badań nad działalnością informacyjną „Oneg Szabat”.

---

<sup>197</sup> *Ibidem*, s. 306.